Nr. 247 Niedziela, 25 października 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·60 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Przed procesem wichrzycieli.

W dniu 26 b. m. rozpocznie się w Warszawie przed sądem okręgowym proces przeciwko jedenastu przywódcom byłego „centrolewu", znanym nam aż zbyt dobrze ze swojej „działalności" politycznej. Nazwiska oskarżonych posiadają same przez się wymowę swoistą. Wyliczając je, widzi się przed sobą korowód postaci posępnych, dyszących gniewem zawiedzionych ambicji i partyjnych uroszczeń, widzi się sieć ich matactw, mających ogarnąć całe społeczeństwo i uczynić z niego powolne narzędzie w ręku pragnących się odegrać bankrutów.

Że to „odegranie się" mogło nastąpić tylko przez wzburzenie do dna życia narodu — to zdecydowanych na wszystko demagogów nie wzruszało bynajmniej. Robili swoje z ponurą konsekwencją, imając się wszelkich środków. Mieli daleko idące „porachunki" z Rządami, jakie przyszły po roku 1926-ym. Jednych te rządy wysadziły z siodła, pozbawiając ich możności uprawiania codziennych miłych „figlów" na arenie sejmowej, gdzie przywykli terroryzować wszelką władzę i drwić z jej uprawnień, sami narzucając się jako najwyższa niby to instancja polityczna. Innych dni majowe przyprawiły o bolesny zawód, nie stały się bowiem punktem wyjścia do realizacji radykalnych koncepcji społecznych, które śnili. Ci i tamci nie mogli się z powstałą w ten sposób sytuacją pogodzić, bowiem w nowych stosunkach, na tle supremacji istotnych interesów Państwa, rola ich siłą rzeczy malała ogromnie. „Trzęśli" Polską, aż tu nagle „trzęsienia" tego musieli zaprzestać. Na straży całości i potęgi Rzeczypospolitej stanęli ci, co ją stworzyli, stanęli żołnierze Piłsudskiego, wpatrzei w wolę i myśl swego Wodza, stanęli wszyscy, co w Nim tylko widzieli wybawienie Ojczyzny z opresji żerujących na niej egoizmów stronniczych.

Witosy, Kierniki, Libermanowie, czy Barliccy poczuli w tych warunkach potrzebę zgodnej obrony utraconych pozycji. I podjęli ją, dziwnie wiele zapomniawszy sobie i wiele przebaczywszy nawzajem. Platformą, na jakiej porozumieli się tak łatwo, stała się chęć odzyskania dawnego stanowiska sterników istotnych spraw państwowych, które zdawały im się być ich domeną bezsporną. Poczyna się więc, od roku 1928 szczególniej, wytężone współdziałanie w tym względzie wszystkich zdetronizowanych sejmowładców, decydujących się na walkę bez pardonu z nowym nieznośnym dla nich stanem rzeczy.

Jak wyglądała ta walka — przypomną nam rozprawy sądowe, które potrwają niewątpliwie dość długo, bowiem z istotą paroletnich knowań załatwić się niełatwo. Nie przesądzając oczywiście wyroku, jednego możemy być pewni, — że poczynający się proces odsłoni pełny obraz tego conajmniej psychicznego uwodzicielstwa, jakie prowodyrzy opozycyjnych stronnictw uprawiali tak długo. Dążeniem ich było podsycać ciągle ferment duchowy i szerzyć malkontencję. W ten sposób preparowali społeczeństwo do decyzji obłędnych, naszeptywanych przy każdej sposobności. W ten sposób rozkładali społeczeństwa polskiego siłę i zwartość. I dziw, że jednak usiłowania ich spełzły na niczem... Zdrowy instynkt ogółu okazał się mocniejszy od wszelkich podjudzań i od wszelkich wiecowo - politycznych efektów. Ale że tak się stało, to nie jest zasługą słynnych obrońców „wolności i prawa ludu". Ci uczynili wszystko, co mogli, by się stało inaczej.

W usiłowaniu swem wywołania zamętu nie ustawali ani na jedną chwilę. Nie cofali się przed żadnem kłamstwem, którem by można zatruć wyobrażenia mas i pchnąć je do czynów szaleńczych. Te masy do gruntu ogłupić i oślepić to była właśnie robota w czystym stylu „sejmowej opozycji", posiadającej wszystko może prócz sumienia. Robota owa, znalazłszy kulminacyjny punkt swój w „kongresie krakowskim", miała podminować istniejący porządek w całem Państwie, spaliła jednak na panewce w krwawych rozruchach wrześniowych 1930 r. Lecz to nie było zasługą tych, co te rozruchy inscenizowali, co zasiewali pod nie grunt planowo. Polskę od wstrząsu obroniła czujność Rządu i przyrodzona rozwaga. Niema to znaczyć, iż podkopywać się pod jej zdrowie moralne i spokój wewnętrzny wolno komukolwiek bezkarnie... Dlatego to jedenastu przywódców „centrolewu" znalazło się przed sądem.

Z ostatniej chwili.

Niepoczytalne koncepcje sen. Borah'a.

Godna na nie odpowiedź francuskiego premjera.

Waszyngton, 24-go października. (PAT.) Korespondent Havasa podaje: Przyjmując dziennikarzy, którzy towarzyszą premjerowi Lavalowi w czasie jego podróży w Waszyngtonie, senator Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu oświadczył, iż osobiście przeciwny jest współpracy Stanów Zjednoczonych z Europą. Senator uważa, iż rozbrojenie Europy jest niemożliwe bez wprowadzenia zmian do traktatu wersalskiego. W sprawie korytarza polskiego, który — jak zaznaczył senator — winien zniknąć, wysunął on myśl konferencji zainteresowanych mocarstw.

N. Jork, 24 października. (PAT.) Wedle doniesień „Herold Tribune", Laval czyniąc aluzję do oświadczenia senatora Boraha, złożonego wobec przedstawicieli prasy, powiedział: Nie przybyłem do Waszyngtonu, aby wdawać się w polemikę z senatorem Borahem, ani też aby dyskutować o rewizji traktatu wersalskiego.

Paryż, 24 października. (PAT). Prasa omawia obszernie oświadczenia złożone przez senatora Boraha wobec dziennikarzy francuskich. Oświadczenia te dzienniki określają jako mało rozważne i spóźnione. „Le Journal" zarzuca Borahowi, iż wysuwa on kategorycznie koncepcje posunięte do absurdu, których zastosowanie narazićby na szwank pokój europejski. „Petit Parisien" ocenia punkt widzenia Boraha jako naiwny, stwierdza jednakże, iż żądanie zmiany a nie rewizji traktatu wersalskiego dowodzi, iż Borah uznaje prawa Francji i Belgji do odszkodowań.

Japońskie samoloty wojskowe

bombardują pozycje chińskie.

Moskwa, 24 października. (PAT.) Jak donosi prasa sowiecka, japońskie samoloty wojskowe zbombardowały w tych dniach pozycje wojskowe chińskie w okolicy Ciożkaru. Akcja japońska wywołana była podobno tem, że wojska chińskie stale ostrzeliwały aeroplany japońskie, pełniące służbę wywiadowczą.

Moskwa, 24 października. (PAT.) Z Mukdenu donoszą, że w okolicy Dairenu został zatrzymany przez dezerterów chińskich pociąg japoński. Znajdujące się w pobliżu oddziały wojskowe japońskie odparły dezerterów, przyczem w czasie potyczki zginęło 60 Chińczyków.

Ożywiona dyskusja w prasie franc.

w związku z pobytem Lavala w Waszyngtonie.

Paryż, 24 października. (PAT). Dzienniki poranne poświęcają swoją uwagę prawie wyłącznie pobytowi Lavala w Waszyngtonie i przewidywanym wynikom rozmów jego z prezydentem Hooverem. Na ogół z głosów prasy przebija bezwarunkowe zaufanie do premjera Lavala. Nawet organy opozycyjne nie wątpią, iż potrafi on przeprowadzić doniosłe rokowania rozpoczęte wczoraj w Waszyngtonie z największą korzyścią nietylko Francji, lecz i całej Europy. W „L'Homme Libre" Eugen Lautier wyraża zadowolenie ze sposobu w jaki premjer Laval podkreślił odrazu swoje stanowisko w sprawie rozbrojenia. Nie cofnął się on przed powtórzeniem dwa razy w tem samem zdaniu wyrazu „bezpieczeństwo". Premjer rozumie doniosłość tego wyrazu tak samo, jak zdaje sobie sprawę z ciążącej na nim odpowiedzialności. Ufamy więc kończy Lautier w pomyślność wyników waszyngtońskich konferencyj. „Petit Journal" pisze: Dotychczas Ameryka słuchała wszystkich z wyjątkiem Francji. Dziś wyłania się pytanie, czy premjer Laval potrafi doprowadzić do zrozumienia przez Amerykę istotnego podłoża sytuacji europejskiej.

Paryż, 24 października. (PAT.) Polemika prasowa wywołana podróżą premjera Lavala do Stanów Zjednoczonych toczy się głównie dookoła sprawy rozbrojenia. Organy prawicowe interesuje nie tyle sprawa zaangażowania nowych kredytów tym razem na rzecz Ameryki w formie pozostawienia w depozycie Federal Reserve Banku części należnego Francji pokrycia w złocie dolarów, które posiada rzad francuski, ile sposób, w jaki premjer reagować będzie na czynione przez prezydenta Hoovera propozycje w sprawie rozbrojenia. Cała prasa umiarkowana wzywa premjera, [illegible] na wszystkie propozycje prezydenta Hoovera odpowiedział kategorycznem „nie". Tego rodzaju postawienie sprawy oburza dzienniki lewicowe. Jean Piot na łamach „L'Oeuvre" pisze w tej sprawie: Jeżeli premjer Laval udał się do Stanów Zjednoczonych z zamiarem powiedzenia zasadniczo „nie", skoro tylko mowa będzie o rozbrojeniu, jak mu to podsuwają pewne odłamy popierającej go większości, to nie było celu oczywiście odbywać całej tej podróży.

Dalszy spadek funta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 24 października. Wczorajsza giełda nowojorska przyniosła dalszy spadek funta, którym przy zamknięciu dokonywano transakcje po 3.91 i 3/4, co po przeliczeniu na złote wynosi 34.90 zł. Polskie pożyczki w dalszym ciągu wykazywały tendencję mocną, zyskując około 1 i 1/2 punkta. Pożyczką stabilizacyjną dokonywano transakcje po 54,75— 56,00, dillonowską po 59.25—60.25.

Wyrok w procesie Vincenza.

Lwów, 24 października.

Dziś przedpołudniem Sąd okręgowy we Lwowie ogłosił wyrok w procesie przeciw dr. St. Vincenzowi, dyr. Kaz. Vincenzowi, Tad. Strzeleckiemu i Adolfowi Lantnerowi, oskarżonym o sprzeniewierzenie przeszło 1 miljona złotych na szkodę Polminu. Sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary.

Wilki w Grodzieńszczyźnie.

Grodno 24 października. (PAT.). W lasach w okolicy Suchenicze, gminy Dubno zjawiły się w większej ilości wilki, które w sposób dotkliwy dają się we znaki mieszkańcom okolicznych wsi, porywając z obór i pastwisk zwierzęta domowe.

Anglja w przededniu wyborów.

Liczna reprezentacja ugrupowań. — Widoki na zwycięstwo. — Część parlamentu już istnieje. — Kandydat do dyspozycji wyborców. — Marki niemieckie — kaucją Mac Donalda.

(*Korespondencje własna „Gazety Lwowskiej“*).

Londyn, w październiku 1931,

Wybory zbliżają się w szybkiem tempie. Z chwilą zamknięcia listy kandydatów, z chaosu stronnictw, programów, poglądów wyłania się obraz rywalizacji dwóch największych partyj: konserwatystów i socjalistów. Walka zasadnicza toczyć się będzie właśnie między temi ugrupowaniami; pozostałe są niezbyt liczne (pod względem ilości kandydatów). Na ogólną liczbę 1286 kandydatów konserwatyści zgłosili 517 nazwisk, Labour Party — 513, liberałowie — 121, reszta przypada na drobne stronnictwa, które poraz pierwszy w Anglji występują do walki wyborczej. Dość powiedzieć, że słabe w ostatnich czasach stronnictwo liberalne rozbiło się na trzy obozy: liberałów „ortodoksyjnych“ pod wodzą Lloyd George'a, liberałów „narodowych“ z sir Johnem Simonem na czele i wreszcie liberałów „niezależnych“, którym przewodzi sir Herbert Samuel.

Partja Pracy staje do walki również niejednolicie: jako zwolenniczka wolnego handlu i socjalizacji banków (pour épater le bourgeois) — pod wodzą Hendersona, i jako „narodowa Partja Pracy“, wlokąca się w ogonku za konserwatystami — z Mac Donaldem na czele. Do walki wyborczej staje wreszcie utworzona przez sir Oswalda Mosley'a anonimowa „Nowa Partja“ o jakimś lewicowo-faszystowskim kierunku, a wreszcie — komuniści.

Giełda londyńska, czule reagująca na zbliżające się wybory, notuje zakłady na korzyść konserwatystów na poziomie przewidywanej większości, 180 mandatów. Istotnie, sytuacja socjalistów nie jest teraz tak korzystna, jak w r. 1929. Wówczas głosy nierobotnicze rozbiły się między konserwatystów i liberałów. Przy jednomandatowym systemie większościowym korzyść osiągnęła Partja Pracy, zdobywając posła do Izby Gmin większością względną, nieraz kilkudziesięciu lub kilkuset głosów. Inaczej przedstawia się sprawa dziś, gdy w 409 okręgach do walki staje po 2-ch kandydatów; szanse laburzystów zmniejszają się poważnie, będą bowiem mieli przeciw sobie wszystkie głosy nierobotnicze. Coprawda Lloyd George wezwał wszystkich swych zwolenników do oddawania głosów na Labour Party tam, gdzie mają do wyboru konserwatystów lub socjalistów, Ale platforma wyborcza Partji Pracy odstraszy niejednego liberała.

Część parlamentu liczy już 67-miu posłów, aczkolwiek wybory jeszcze się nie odbyły. Są to kandydaci „bezkonkurencyjni“, zgłoszeni w okręgach tak dalece pewnych, że przeciwnicy nie stawiają im wcale czoła. System wyborczy angielski wymaga, by każdy kandydat złożył kaucję 150 funtów szterl.: o ile nie zdobędzie pewnego minimum głosów, kaucja przepada. To też w beznadziejnych dla niektórych stronnictw okręgach kandydatów zupełnie nie wystawiono.

Wybory personalne (nie z listy) mają wiele zalet. Kandydat winien się dobrze „zaprezentować“ w swym okręgu, by poza swym programem — zdobyć popularność wśród wyborców. Stąd też ogromna ilość wieców przedwyborczych, na których kandydat musi się pokazać, przemówić, „przedstawić się“ tłumom. Niektórzy czynią to w sposób osobliwy: pewien kandydat konserwatystów po 3 razy dziennie przemawia na wiecach, pozatem jednak wywiesił na drzwiach swego lokalu wyborczego ogłoszenie, zawiadamiające, że przyjmuje osobiście każdego wyborcę od godz. 9-ej wiecz. i gotów jest osobiście odpowiadać na wszelkie pytania z zakresu platformy wyborczej.

Mac Donald wrócił do swego okręgu — Seaham, który go w poprzednich wyborach posłał do Izby Gmin. W okręgu tym staje do walki, prócz premjera, oficjalny kandydat Labour Party — Coxon i komunista Lumley. Walka będzie zażarta, labourzystom zależy bowiem na obaleniu Mac Donalda. Atak na premjera rozpoczęli przedstawiciele związków zawodowych. Warto zanotować nowe zjawisko w angielskim ruchu robotniczym: związki zawodowe, które dawniej zachowały więcej umiaru, aniżeli ich polityczna przedstawicielka — Partja Pracy, dziś są bardziej agresywne i częstokroć prześcigają Labour Party w politycznych żądaniach.

Składając przepisaną kaucję, Mac Donald demonstracyjnie zaproponował 60 tysięcy marek niemieckich z okresu inflacyjnego, tyle — powiada — zarabiał robotnik niemiecki tygodniowo, a nie miał co jeść. Jeżeli się chce uniknąć skutków takiej inflacji, należy głosować za rządem narodowym.

Bys.

Zmiana regulaminu obrad Sejmu

została ostatecznie uchwalona.

Warszawa. 23 października. (PAT.) W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Sejmu poseł Paschalski (BB) składa wniosek, aby art. 42 regulaminu otrzymał brzmienie następujące: Przemówienie posła nie może trwać dłużej niż godzinę. Marszałkowi służy prawo ograniczenia przemówienia do oznaczonego przez siebie czasu, jednak nie poniżej 15-tu minut a prawo jego upływa po odebraniu mówcy głosu. W związku z tem upadają pierwsze 4 punkty wniosku BBWR. Kończąc swoje przemówienie, mówca zaznaczył: Nie boimy się zarzutów, żeśmy uczynili ustępstwo. Celem naszym jest uznanie parlamentaryzmu w Polsce.

Po przemówieniu posła Paschalskiego dyskusja została wyczerpana, poczem marszałek udzielił głosu w sprawie osobistej posłowi Carowi, który odpierał zarzuty posła Czetwertyńskiego pod swoim adresem oraz posłowi Polakiewiczowi, który sprawę swego zatargu z posłem Trąmpczyńskim przekazał do sądu marszałkowskiego.

Po wyjaśnieniach posła Czetwertyńskiego zabrał głos poseł Podoski, odpierając energicznie zarzut niebezpieczeństwa w zredagowaniu projektu regulaminu.

W głosowaniu odrzucono wniosek formalny posła Bittnera (CHD) o odesłanie sprawy do Komisji, poczem wszystkie kluby opozycyjne opuściły salę obrad.

Sejm przyjął poprawkę posła Paschalskiego oraz poprawkę do art. 35 regulaminu.

Następnie poseł Kuźma (BB) referował wniosek klubu CHD o przyznanie funduszów śląskiemu urzędowi wojewódzkiemu na pomoc dla bezrobotnych. W głosowaniu przyjęto wniosek Komisji.

Pozatem Izba odesłała do Komisji 5 projektów ustaw, poczem Marszałek zamknął posiedzenie, wyznaczając następne na środę, godz. 4 popołudniu.

Warszawa. 23 października. (PAT.) Poseł Czetwertyński (Klub Narodowy) wicemarszałek Sejmu, sekretarz Izby poseł Kornecki (Kl. Nar.) i poseł Pobożny (CHD) wystosowali listy do marszałka Sejmu, w których oświadczają, iż wobec przyjęcia przez większość Izby wniosku BBWR w sprawie regulaminu obrad, rezygnują ze swoich stanowisk w prezydjum Sejmu.

Warszawa. 23 października. (PAT.) Do laski marszałkowskiej zgłoszony został przez Klub Narodowy, Stronnictwo Ludowe, NPR i CHD wniosek, wzywający Rząd, by wystąpił przeciwko uciskowi ludności polskiej na Łotwie.

Strajk pracowników gminnych.

w Warszawie — zakończony.

Warszawa. 23 października. (PAT.) W wyniku porozumienia osiągniętego w dniu wczorajszym między zarządem Związku pracowników samorządowych miasta stołecznego Warszawy a prezydjum miasta, które to porozumienie ostatecznie zawarto w dniu dzisiejszym. W godzinach porannych, o godz. 10.30 wszyscy pracownicy miasta rozpoczęli normalne czynności. Osiągnięte porozumienie dotyczy najistotniejszych postulatów, które były wysunięte przez pracowników i stanowiły przyczynę przerwania pracy.

Proces lubecki.

Berlin. 23 października. (PAT.) Na dzisiejszej rozprawie przeciwko lekarzom w Lubece przedstawiciel oskarżycieli prywatnych zawiadomił trybunał, iż otrzymał od instytutu Pasteura wyjaśnienie w sprawie rzekomego wypadku masowej śmiertelności niemowląt w Holandji z powodu zastosowania preparatu Calmette'a. Instytut zaprzecza kategorycznie jakoby zachodziło coś podobnego przy zastosowaniu preparatu Calmette'a. Instytut odmawia sądowi w Lubece wszystkich wyjaśnień, wychodząc z założenia, iż w procesie obecnym chodzi nie o stosowanie preparatu Calmette'a, lecz o inne sprawy. Sąd — zdaniem instytutu nie jest instancją naukową uprawnioną do wypowiedzenia opinji naukowej w sprawie preparatu.

Równocześnie bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało wyjaśnienie zaprzeczające wszelkim pogłoskom o wypadkach masowej śmierci niemowląt w Perniku. Władze sanitarne stwierdzają że stosowanie preparatu Calmette'a w Bułgarji dało jak najlepsze wyniki.

Marszałek Piłsudski zdrów.

Bukareszt, 23 października. (PAT.) Marszałek Piłsudski powrócił całkowicie do zdrowia. Temperatura normalna.

Rada Ministrów.

Warszawa, 23 października. (PAT.) W piątek, 23 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Obrady poświęcone były rozważaniu projektu ustawy o podatku od energji elektrycznej, o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych oraz o zmianie niektórych postanowień ustawy o podatku od lokatorów. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła projekt o poborze rekruta na rok 1932 oraz o utworzeniu funduszu gospodarczego Polskich Kolei Państwowych.

Japonja nie przyjmuje warunków

Rady Ligi Narodów.

Tokio. 23 października. (PAT.) Agencja Reutera donosi, że w oficjalnych kolach japońskich panuje zdziwienie wywołane rezolucją opracowaną przez Ligę Narodów, której warunki są przeważnie nie do przyjęcia dla Japonji. Te same koła podkreślają, że Japonja była już przyjęła propozycje ministra Brianda i sir Ericka Drummonda w zmienionej formule i gotowa je akceptować, gdy zostaną przedstawione na plenum posiedzenia Rady Ligi.

Według krążących tu pogłosek Japonja miała do wyboru trzy formuły przygotowane przez sir Ericka Drummonda i gotowa była przyjąć pierwszą z nich w brzmieniu zmienionem, tym czasem dowiedziała się, że Rada Ligi postanowiła zastosować trzecią formułę, nie do przyjęcia przez Japonję.

Tokio. 23 października. (PAT.) Podkreślają tu, iż ze strony Japonji niemożliwe jest zupełnie danie obietnicy, iż ewakuacja w Mandżurji zostanie zakończona przed datą zebrania się Rady Ligi Narodów, ponieważ po stop ewakuacji zależny jest od tego, w jakim stopniu władze chińskie będą w możności zapewnić spokój i ład na terytorjach opuszczonych przez wojska japońskie. Ustępstwa poczynione przez Japonję dowodzą, że przywiązuje ona wielką wagę do tego, by Chiny zostały zmuszone do wykonywania swoich zobowiązań wynikających z traktatów. Sprawa ta posiada jak najistotniejsze znaczenie w całym sporze mandżurskim. Fakt, iż Chiny nie dochowały i nie dochowują swoich zobowiązań, zdaniem kół japońskich — był walną przyczyną sarcia i doprowadził do obecnej sytuacji w Mandżurji.

Problem zwalczania bezrobocia
w oświetleniu pana Ministra Hubickiego.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najbardziej charakterystycznym i jednocześnie najcięższym w skutkach objawem obecnego kryzysu, jest wzrost bezrobocia. Problem ten jest przedmiotem ustawicznego zainteresowania i ciągłej troski polityków, ekonomistów, socjologów oraz szerokich warstw społeczeństwa.

Dużo ciekawego światła na tę sprawę rzucił w swem ostatniem przemówieniu, wygłoszonem na posiedzeniu Senatu, pan Minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Hubicki.

Zwrócił pan Minister przedewszystkiem uwagę na to, że rozwój bezrobocia, tak u nas, jak i w innych krajach, posiada charakter progresywny i trudno jest w tej chwili przesądzić, „czy punkt kulminacyjny tego procesu został już osiągnięty. Z zestawień cyfrowych za pierwsze półrocze lat 1930 i 1931 wynika, iż w latach tych największe nasilenie bezrobocia wypadło na marzec i charakteryzowało się okrągłą cyfrą 289.000 dla 1930 r. i cyfrą 370.000 dla 1931 r.

Najgłębiej spadało bezrobocie w lipcu i wyrażało się w symbolu cyfrowym 190.000 dla 1930 r. i 255.000 dla 1931 r. czyli, że rok bież. dał nadwyżkę prawie 100.000 bezrobotnych w okresie największego bezrobocia i 50.000 w okresie największego zatrudnienia.

Cyfry powyższe uwzględniają tylko bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy, i nie obejmują wogóle bezrobocia na roli.

Ogólne natężenie sprawy bezrobocia jest u nas bardzo silne i zagadnienie to z zagadnienia resortowego, jakiem było dotychczas, stało się dominującym problematem państwowym, któremu musi być podporządkowana działalność wszystkich gospodarczych agend Rządu i samorządów. Walka z bezrobociem musi iść jednocześnie w dwóch kierunkach: w kierunku usuwania przyczyn bezrobocia i w kierunku złagodzenia jego skutków. I jedno i drugie wymaga rewizji dotychczasowych metod działalności gospodarczej, dostosowania do nowych potrzeb ustawodawstwa społecznego i stworzenia nowych form organizacyjnych, wreszcie zupełnego skoordynowania prac czynników rządowych i społecznych.

Nakreślił w dalszym ciągu pan Minister wytyczne, jakiemi kierowała się ustawodawcza praca Rządu w zakresie łagodzenia bezrobocia.

Otóż zasadniczą koncepcją, na której oparła się ustawodawcza praca Rządu w zakresie czasu pracy, było przekonanie, że stan zatrudnienia z natury rzeczy zależny jest, obok ogólnych przyczyn gospodarczych, również od tak ważkiego momentu w procesie produkcji, jaką jest suma dziennego czy tygodniowego wysiłku rąk roboczych.

Wiadomo, że już w epoce walki o wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, kiedy świat był daleki od dzisiejszego paroksyzmu bezrobocia, działacze społeczni posługiwali się argumentem, że ta wielka zdobycz klasy robotniczej przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. I dziś powraca się do tej koncepcji, szukając środków do walki z bezrobociem na wszelkich dostępnych odcinkach. Ostatnia międzynarodowa konferencja pracy, na której zagadnienie bezrobocia wysunęło się na czoło debat, dała wyraz w oświadczeniach szeregu delegatów coraz powszechniej absorbującej tendencji do skrócenia czasu pracy.

Dwie istnieją możliwości w zakresie skrócenia czasu pracy. Jedne z nich mają na celu trwałe ustawowe skrócenie czasu pracy poniżej 8 godz. dziennie, stanowiące ostatnio nowy postulat klasy robotniczej, która w ten sposób pragnęłaby wprowadzić wyrównanie socjalne gospodarczego procesu wzrastającej racjonalizacji i nadprodukcji.

Drugą formę skrócenia czasu pracy stanowią zarządzenia o charakterze konjunkturalnym, obejmowane nazwą t. zw. „short time". Mają one na celu, drogą skrócenia dnia lub tygodnia pracy, umożliwić włączenie w życie gospodarcze pewnego odsetka bezrobotnych.

Państwa, najbardziej dotknięte bezrobociem, jak Niemcy, Anglja, Stany Zjednoczone A. P. rozważały lub rozważają problem jego złagodzenia tylko drogą czasowego ograniczenia czasu pracy. Anglja dotąd nie rozstrzygnęła tego zagadnienia wcale. W Niemczech, tam gdzie wprowadzono skrócony tydzień pracy, to za skrócenie czasu pracy zapłacił robotnik obniżką o 15% swego zarobku. Stany Zjednoczone rozważają 40-godzinny tydzień pracy też pod znakiem nieobciążenia kosztów produkcji. Jednem słowem państwa o nieskończenie większej sile produkcyjnej i o nieskończenie lepiej od Polski zorganizowanym przemyśle, nie zaryzykowały dotąd przebudowania u siebie produkcji na podstawie 40-godzinnego tygodnia pracy. Podejmują bardzo oględne próby na ograniczonych odcinkach i na czas ograniczony. Nie należy sądzić by Polska mogła się porwać na przodowanie pod tym względem całemu światu bez groźnych konsekwencyj przedewszystkiem dla samego robotnika, wtedy gdy nawet tam, gdzie zwolennicy 40-godzinnego tygodnia pracy, mając pozornie możliwość wprowadzenia tej doktryny w życie, nie dokonali tego.

Rząd polski, nie przesądzając rozwoju, jaki czeka koncepcję trwałego skrócenia czasu pracy, nie uważa za wskazane, w obecnym stanie tego zagadnienia na terenie międzynarodowym, pójście na drogę zarządzeń, któreby miały charakter eksperymentu socjalnego, podjętego bez więzi w formie międzynarodowej konwencji, ponieważ międzynarodowa konwencja o 8-godzinnym dniu pracy nie uzyskała do dziś dnia po 12-letniem istnieniu ratyfikacji najwybitniejszych państw przemysłowych, w pierwszym rzędzie Anglji i Niemiec, od których ratyfikacji Francja uzależniła w formie tak zw. ratyfikacji warunkowej przystąpienie swe do konwencji.

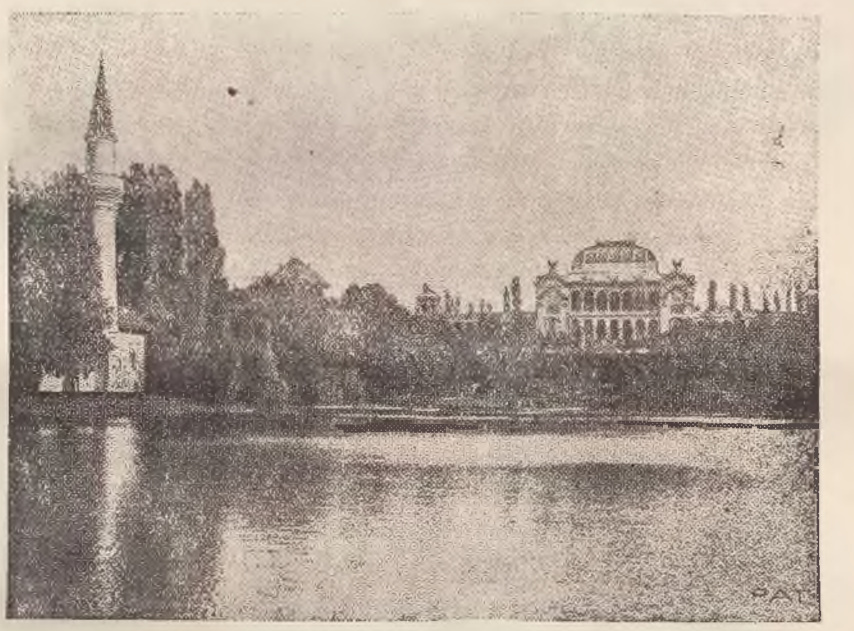
Z tych względów Rząd polski wybrał drogę zarządzenia konjunkturalnego, które ma umożliwić możliwie szybkie wprowadzenie w nasze życie gospodarcze rozdziału istniejącej pracy na większą sumę rąk roboczych, dostosowanego do palących postulatów chwili.

Omówiwszy następnie projekty ustawowe w zakresie czasu pracy, podkreślił w końcu pan Minister, że całkowite przezwyciężenie bezrobocia może być w naszych warunkach tylko idealną wytyczną, która nawet w okresie dobrej konjunktury nie będzie — i niebyła nigdy dotychczas — całkowicie wcieloną w życie. Bezrobocie nasze będzie miało zawsze charakter w pewnym stopniu chroniczny, chociażby dzięki działaniu czynnika tak stałego i samoistnego jakim jest silny przyrost naturalny naszej ludności. Zjawiska tego nie da się zmienić środkami natury czysto społecznej. Rozwiązać je można tylko na płaszczyźnie gospodarczej i nie na jednem terytorjum naszego Państwa, lecz w związku z przebudową całego świata gospodarczego. Narazie w naszej mocy leżą środki ograniczone, które jednak mogą klęskę bezrobocia znacznie złagodzić.

W kilku wreszcie słowach wyświetlił pan Minister stosunek Rządu do Naczelnego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Rząd nie myśli zwalać na barki Komitetu żadnej odpowiedzialności ani też nie wycofuje się z żadnego odcinka pracy, do której jest obowiązany.

Rząd rozporządza tylko ograniczonemi siłami wykonawczemi, których może nie wystarczyć wobec konieczności dotarcia do największej ilości zakamarków, w których mieści się niedola bezrobotnego. I o to przedłużenie swego ramienia zwrócił się do ludzi dobrej woli, by stanęli z nim do współpracy na najcięższy okres nadchodzącej zimy. Apel ten odbił się należytem echem. Ludzie dobrej woli znaleźli się i z nimi dokona się tego, czego w danych warunkach dokonać można. Innym pozostawia się rolę bezbłędnych krytyków.

Ze stolicy Rumunji.



Bukareszt jest jednem z ładniejszych miast we wschodniej Europie. Znanem jest ono ze wspaniałego „Parku Karola", jednego z największych parków miejskich w Europie. Nas interesuje ono obecnie specjalnie ze względu na pobyt w niem Pana Marszałka Piłsudskiego. Zdjęcie nasze przedstawia piękny pałac i minaret maurytański parku Karola.

Jeszcze jedno posiedzenie Rady Ligi.

Genewa. 23 października. (PAT.) Zapowiedziane na godzinę 17 posiedzenie Rady Ligi rozpoczęło się dopiero o godz. 18.30.

Na początku posiedzenia przewodniczący Rady Briand zawiadomił, że otrzymał treść odpowiedzi od rządu japońskiego wystosowaną do rządów sygnatarjuszy paktu Kelloga na telegram, wysłany do rządu japońskiego, zgodnie z decyzją Rady. Następnie przewodniczący przypomina, że na wczorajszem posiedzeniu przedłożono tekst rezolucji opracowanej w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego. Projekt jej był przyjęty jednomyślnie przez wszystkich członków Rady, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciele Chin i Japonji żądali odroczenia debaty do chwili otrzymania instrukcji od swoich rządów, gdy jednak te instrukcje nadeszły, można przystąpić do dyskusji.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Chin dr. Sze. Zaznaczył on na wstępie, że Chiny spodziewają się od Rady natychmiastowego załatwienia sprawy i w całkowitym jej zakresie. Zdaniem przedstawiciela Chin zwlekanie sprawy może zaszkodzić dobrej opinji Rady. Zgadza się on całkowicie na proponowaną rezolucję, jakkolwiek w wielu wypadkach ona Chinom nie dogadza. Rezolucja żąda powzięcia wszelkich środków dla zabezpieczenia mienia i życia obywateli japońskich. Chiny biorą na siebie ten obowiązek, jednakowoż w dalszym ciągu na terenie Mandżurji trwają akty gwałtu ze strony wojsk japońskich. Dziś rano przedstawiciel Chin otrzymał depeszę o bombach rzucanych z samolotów. Chiny żądają wycofania nietylko wojska japońskiego, lecz także policji i żandarmerji, samolotów itd. Również winny być zwrócone wszelkie dobra odebrane Chińczykom w Mandżurji.

Następnie przewodniczący Rady oświadczył, iż dziś w południe otrzymał od przedstawiciela Japonji memorjał zapowiadający uwagi co do wczorajszego projektu rezolucji.

Zdaleka i zbliska.
Telegraficzne wiadomości ze świata.

ESSEN. Z pośród ciężko rannych ofiar katastrofy w kopalni Mont-Denis zmarło jeszcze w szpitalu 5 górników. Dotychczas więc liczba zabitych wynosi 17 osób. Urzędowa komisja w dalszym ciągu prowadzi badania celem ustalenia przyczyn katastrofy. Górnicy twierdzą, że wybuch nastąpił wskutek eksplozji nabojów.

LENINGRAD. **Amnestja.** Prasa tutejsza donosi, iż sowiet transkaukaski ogłosił amnestję i zamierza skłonić do powrotu kilkadziesiąt tysięcy emigrantów. Na razie ma wrócić około 10.000 Ormian.

LARNAKA (Cypr.) **Rozruchy.** W ciągu ubiegłej nocy nastrój panował niespokojny. W mieście Limissos zebrał się tłum, który zatrzymał samochód wiozący prowianty do wsi i zmusił szofera do porzucenia samochodu. Tłum podpalił dom komisarza okręgowego. Policja była zupełnie bezsilna ze względu na niedostateczną ilość ludzi.

WINNIPEG. **Nowe złoża złota.** Z Calgary, Alberta, donoszą o odkryciu tam nowych pól złotodajnych. W okolicy Bigtimbererek wpłynęło dotychczas stosunkowo bardzo mało zgłoszeń na działki. Wedle danych statystycznych, Kanada jest w tej chwili na drugiem miejscu, jako producent złota. Na pierwszem miejscu stoi Afryka.

Sytuacja gospodarcza Polski.

„Przegląd miesięczny" Banku Gospodarstwa Krajowego podaje następującą ogólną charakterystykę położenia gospodarczego Polski we wrześniu 1931 r.

Załamanie się waluty angielskiej potwierdziło podobnie jak lipcowy kryzys niemiecki, wysoki stopień niezależności i wielką odporność rynku pieniężnego Polski. Złoty polski należał w ostatnich tygodniach do tych nielicznych walut w Europie, które nie zachwiały się ani na chwilę, zachowując bez uszczerbku swój parytet złoty. Pokrycie waluty polskiej nadal znacznie przekracza ustawowo określone granice. Stałość waluty uchroniła polski rynek pieniężny i całe życie gospodarcze kraju od silniejszych wstrząsów i nastrojów panicznych zaobserwowanych w krajach od Polski znacznie bogatszych i finansowo bardziej skonsolidowanych. Niewątpliwie dodatnio wpływa na pomyślny stan złotego stale czynny bilans handlowy, który szczególnie we wrześniu wykazał bardzo pokaźną nadwyżkę wywozu. Drugim czynnikiem dodatnim jest zmniejszający się dzięki skutecznym zarządzeniom Rządu deficyt budżetowy Państwa, który we wrześniu wynosił zaledwie 8.5 milj. zl., wobec 46.6 milj. w czerwcu b. r.

Nie ulega wątpliwości, że kryzys pieniężny o tym zasięgu co kryzys angielski, wywołując gwałtowne wstrząsy na wszystkich prawie rynkach pieniężnych świata, nie mógł nie odbić się zupełnie na stosunkach polskich. Jednak ujemne wpływy wydarzeń międzynarodowych na nasz rynek walutowy i papierów wartościowych nie były tak silne, by uzasadniały konieczność zastosowania drastycznych środków prewencyjnych; to też gospodarstwo polskie uniknęło reglamentacji obrotów dewizowych i giełdowych, do których musiały się uciekać inne państwa. Wzrastająca jednak po załamaniu się szeregu walut w krajach sąsiednich niechęć do angażowania kapitałów zmusiła banki polskie do restrykcyj kredytowych w momencie, gdy sezonowy wzrost zapotrzebowania środków obrotowych w niektórych gałęziach życia gospodarczego wymagał zwiększenia kredytów. Stąd występująca zwykle na jesieni poprawa wypłacalności nie przejawiła się w okresie sprawozdawczym.

Zaznaczające się zwykle w latach normalnych odprężenie na rynku pieniężnym w Polsce na jesieni miało swe źródło w dużej mierze w zwiększonej sile finansowej rolnictwa w związku z realizacją zbiorów. W roku bieżącym wskutek ciągle jeszcze niekorzystnych cen ziemiopłodów realizacja ta nie przynosi rolnikom prawie żadnej ulgi. Podobnie gospodarka hodowlana wobec gorszych warunków zbytu nie mogła stanowić wydatniejszej rekompensaty dla rolnictwa.

Położenie przemysłu nacechowane było niskim stanem wytwórczości przy utrzymujących się trudnościach zbytu. Tylko górnictwo węglowe wykazuje dalszy sezonowy wzrost zatrudnienia oparty głównie na zwiększeniu się eksportu węgla. Hutnictwo żelazne i cynkowe obniżyło swą wytwórczość. Poprawa stanu zamówień wyrobów żelaznych we wrześniu, winna się przyczynić do wzrostu zatrudnienia hut w bieżącym miesiącu. Przemysł naftowy utrzymał stan produkcji bez większych zmian przy zmniejszającem się jednak zapotrzebowaniu przetworów.

W przemyśle włókienniczym sezon zimowy nadal kształtował się stosunkowo pomyślniej w fabrykach wyrobów wełnianych, gdy przemysł wyrobów bawełnianych pracował słabiej. Niektóre zakłady przemysłu metalowo-maszynowego wykazały lekką poprawę zatrudnienia, w innych gałęziach jednak sytuacja była w dalszym ciągu bardzo ciężka. Eksport drzewa na rynki zachodniej i środkowej Europy doznał utrudnienia. Podobnie w innych działach przemysłu, jak w przemyśle spożywczym, chemicznym, garbarskim — prócz nielicznych oznak słabego ożywienia w niektórych artykułach sezonowych — stan zatrudnienia nie wykazał poprawy.

Jak zwykle na jesieni, w obrotach handlowych na rynku wewnętrznym wystąpiło lekkie ożywienie, obejmujące jednak tylko nieliczne branże. Obroty towarowe z zagranicą wzrosły głównie po stronie wywozu, dzięki czemu saldo aktywne bilansu handlu zagranicznego za pierwsze trzy kwartały b. r. wzrosło do 300 milj. zł.

Spadek liczby bezrobotnych przybrał we wrześniu już stosunkowo niewielkie rozmiary i zaznaczył się w nieco silniejszym stopniu tylko wśród robotników niekwalifikowanych, co stoi w związku z jesiennemi pracami w rolnictwie.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa. 23 października. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę października 1931 wykazuje zapas złota 585.909 tys. zł. tj. o 8962 tys. złotych więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się 12.789 tys. zł. do sumy 86.199 tys. zł., również niezaliczone do pokrycia spadły o 3681 tys. zł. do sumy 126.946 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje zmniejszenie o 8780 tys. zł. i wynosi 621.461 tys. zł., natomiast stan pożyczek zastawnych wzrósł o 682 ys. zł. i wynosi 112.223 tys. zł. Pozycja aktywów wzrosła o 21.233 tys. zł. do sumy 228.403 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 20.284 tys. zł. (236.760), obieg biletów bankowych zmniejszył się o 33.497 tys. zł. (1,153.547).

Stosunek pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosił 42.08% (12.8% ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe 48.28 (8.28) ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 5075. Stopa dyskontowa Banku 7.5, lombardowa 8.5%.

Żołnierz polski jako budowniczy.



Zdjęcie nasze przedstawia kościół drewniany w miejscowości Kalety (Starostwo suwalskie), wybudowany wyłącznie przez strzelców i żołnierzy K. O. P-u. Jak widzimy, żołnierz polski, stacjonujący wzdłuż granic Rzeczypospolitej spełnia, poza obowiązkiem ochrony granic, rolę krzewiciela kultury.

Zmiana statutu Państwowej Rady kolejowej.

Pan Minister Komunikacji złożył Sejmowi wniosek w sprawie zmian statutu Państwowej Rady Kolejowej, powołanej na podstawie ustawy z dn. 15 kwietnia 1921 r.

Jakkolwiek Państwowa Rada Kolejowa jest organem opinjodawczym i doradczym, to jednak ustawa przewiduje cały szereg spraw, co do których Minister może wydać decyzję dopiero po zasięgnięciu opinji Rady.

Pan Minister Komunikacji znajduje tryb ten niedogodny, i wzorując się na statutach innych rad analogicznych (Państwowa Rada Rolnicza, Emigracyjna, Ubezpieczeń Społecznych, Finansowa i t. d.) proponuje, aby P. R. K. obradowała jedynie nad sprawami, przesłanemi jej przez Ministra. Skład ilościowy (84 członków) Rady jest określony przez ustawę. Każda zmiana w tej mierze musiała być uchwalona przez Sejm i Senat, co jest nader uciążliwe i wymaga wiele czasu. Ponieważ zmiany te ciągle zachodzą, w zależności do wymagań życia, przeto Minister proponuje, aby zmiany te były dokonywane decyzją, Ministra, bez uciekania się do Izb ustawodawczych. W wyjaśnieniach do wniosku Minister zaznacza, że zamierza całkiem znieść Dyrekcyjne Rady Kolejowe i usunąć ich 9-ciu przedstawicieli z Państwowej Rady, ponieważ obie te instytucje mają jednakowy zakres działania.

Natomiast Minister przewiduje konieczność powiększenia ilości przedstawicieli organizacyj społeczno - gospodarczych, których jest obecnie 30, a do których wypadnie dołączyć przedstawicieli rolnictwa.

„Carmen" na scenie chińskiej.

W Tientsinie wystawiono operę Bizet'a „Carmen" w chińskiej wersji. Oryginalne było to przedstawienie. Bizet nie poznałby swego dzieła w trawestacji aktorów i reżyserów chińskich. Ponieważ walki byków nie znają w Chinach, w tekście poczyniono ogromne zmiany. Carmen została — praczką, Don José — handlarzem ulicznym. Zamiast toreadora Escamillo podstawiono połykacza szpad, który pod koniec przedstawienia zabija swego rywala, a wreszcie sam ginie, połknąwszy — trzy szpady. Ale Chińczykom przypadła do gustu „Carmen" w tem opracowaniu.

Zimowy czas urzędowania.

Warszawa. 24 października. (PAT.) Dnia 1 listopada br. wchodzi w życie we wszystkich Ministerstwach, Urzędach i instytucjach państwowych nowy czas urzędowania. Czynności urzędowe rozpoczynać się będą o godzinie 8.30 i trwać będą do godziny 15.30, w soboty zaś do godziny 14-tej. Zimowy czas urzędowania obowiązywać będzie do 31 marca 1932.

Proces Polaków na Łotwie.

Dynaburg, 23 października. (PAT.) Dziś o godz. 12 sąd rozpatrywał sprawę 27 oskarżonych Polaków za śpiewanie polskich pieśni w kościele iłłukształiskim. Sędzia pokoju ogłosił wyrok skazujący dwie osoby na 2 miesiące aresztu, 5 osób na 6 tygodni, 7 osób na 4 tygodni, 8 zaś uniewinniono a 5 osób uniewinniono warunkowo na 3 lata. Skazani aepiują do sądu okręgowego.

Sprawa fabryki P. P. G.

Grudziądz, 23 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się przed sądem grodz. w Grudziądzu zebranie w sprawie oświadczenia się stron, czy nadzór nad firmą PPG. ma być nadal utrzymany. Zastępcy Halperina w osobach mecenasów Szembacha i Osmólskiego oraz mecenasa Marszalika przedstawili plan sanacji fabryki i spłaty wierzycieli w ciągu dwóch lat. Decyzja sądu w tej sprawie zostanie ogłoszona za kilka dni.

Stan oblężenia w Paragwaju.

Assomption. 24 października.. (PAT.) Wobec napadu studentów na redakcję dziennika „El Liberal" oraz zaatakawania przy użyciu kamieni siedziby prezydenta Paragwaju rząd ogłosił stan oblężenia, który trwać będzie do marca 1932.

Katastrofa autobusowa.

Wiedeń. 24 października. (PAT.) W miejscowości Panndorf zderzył się na przejeździe kolejowym autobus pełen pasażerów z pociągiem towarowym. Trzy osoby poniosły śmierć, 4 jest lekko rannych, reszta lżej. Autobus został zdruzgotany.

Wystawa ruchoma przemysłu krajowego w Stanisławowie.

W czasie od 28 października do 4 listopada br. odbędzie się w Stanisławowie wystawa ruchoma prób i wzorów przemysłu krajowego, która mieścić się będzie w budynku Zjednoczonych kolejowców polskich przy ul. Ormiańskiej 19 oraz w budynku Ukraińskiego Sokoła przy ul. Trzeciego Maja 18. Wystawa ta będzie połączona z wystawą regjonalną Województwa stanisławowskiego.

Wzwiązku z tem pod protektoratem Wojewody stanisławowskiego Jagodzińskiego odbyło się w Urzędzie wojewódzkim posiedzenie organizacyjne komitetu miejscowego. Przewodniczącym komitetu wybrano burmistrza m. Stanisława Chowańca, zastępcą zaś dyrektora Państwowego Banku Rolnego Olesiuka. Prace organizacyjne podzielono na 8 sekcyj.

Uchwalono również zorganizować w czasie trwania wystawy konkurs wystaw sklepowych z racjonalnem oświetleniem. Poza tem z okazji trwania wystawy odbędzie się w dniu 29 bm. jednodniowy kurs budownictwa ogniotrwałego dla gmin powiatu stanisławowskiego oraz pracowników budowlanych, urządzony staraniem Związku Polskich Fabryk Portland cementu. W tymże dniu odbędzie się zjazd wójtów i sekretarzy gminnych z powiatu stanisławowskiego. Dnia 31 bm. odbędzie się zjazd nauczycielstwa powiatu stanisławowskiego.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK
24
Sobota

KALENDARZYK
Rz.-kat. Rafała
Gr.-kat. Fyłypa
Wschód słońca g 5 m 59
Zachód „ g 16 m 16
Długość dnia g 10 m 16

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 24 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Burza w szklance wody".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 24 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia" R. Melcerowej.

Niedziela, 25 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Moralność Pani Dulskiej" Zapolskiej.

Niedziela, 25 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia" R. Melcerowej.

Poniedziałek, 26 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Rozbite marzenia" R. Melcerowej.

Teatr Wielki. Dziś i w niedzielę popołudniu (po cenach zniżonych) oraz wieczorem w dalszym ciągu „Burza w szklance wody", arcywesoła komedja Wł. Jastrzębiec Zalewskiego, na której publiczność gromadzi się licznie i bawi doskonale, oklaskując wszystkich wybornych wykonawców, z pp. Porajską, Szczepańską, Żbikowską i Surzyńskim na czele.

„Powrót posła" dla młodzieży. W nadchodzącą sobotę, dnia 24 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, które wypełni stylowa, pełna uśmiechów komedja J. U. Niemcewicza „Powrót posła". Doborową obsadę tworzą pp.: Kopczewska, Porajska, Śniadecka, Szczepańska, Byliński, Dardziński, Janicki, Milski i Surzyński. Reżyserja Haliny Starskiej. Przed przedstawieniem okolicznościowe przemówienie wygłosi prof. Laskowski. Początek o godz. 3.30. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety po cenach minimalnych nabywać można w kasach zamawiań.

W Teatrze Rozmaitości dziś po raz drugi sztuka Róży Melcerowej „Rozbite marzenia", która na wczorajszej premjerze osiągnęła nadzwyczajny sukces i była przez publiczność wprost owacyjnie przyjmowana. Ciekawa ta i bardzo na dziś aktualna sztuka zdaje się mieć na dłuższy czas zapewnione powodzenie, zwłaszcza że i grana jest doskonale przez zespół Teatru Rozmaitości z Wandą Siemaszkową, kreującą świetnie bohaterkę sztuki, na czele. „Rozbite marzenia" grane będą w dalszym ciągu jutro i dni następnych. W niedzielę popołudniu powtórzona zostanie „Moralność Pani Dulskiej", której czwartkowe przedstawienie odbyło się przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Czwartek, 29 października: III. Mistrzowski Koncert — Robert Casadesus, pianista (Paryż).

Pianista Robert Casadesus wystąpi we Lwowie w czwartek, 29 b. m. w III. Mistrzowskim koncercie. Artysta ten jest nietylko jednym z czołowych pianistów francuskich ale jednym z najwybitniejszych doby współczesnej. Gra jego jest idealnym wyrazem francuskiej kultury muzycznej. Jako odtwórca arcydzieł Chopina jest poetą fortepianowego uroku. Casadesus grać będzie na fortepianie Pleyela z Paryża.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Tragedja na Montblanc".
CHIMERA: „Ciebie tylko kochałem".
COLOSSEUM nieczynne.
KOPERNIK: „Noce marokańskie".
LEW: „Primabalerina Jego Carskiej Mości".
MARYSIEŃKA: „Noce marokańskie".
OAZA: „Na Zachodzie bez zmian".
PALACE: „Powrót do życia".
PAN: „Odkupienie" Tołstoja.
PASAŻ: „Djabeł z Arizony".
PROMIEŃ: „Mąż bez ślubu".
SŁOŃCE: „Intrygant".
STYLOWY: „Noc upojeń".

PRZEMYŚL. Widowiska i program kin:

FREDREUM: W niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 4-tej po cenach zniżonych baśń H. Zbierzchowskiego: „Przygody Tomcia Palucha".

KINO POLONJA (dźwiękowe): „Na Zachodzie bez zmian".
KINO OLIMPJA (dźwiękowe): „Za Grzech Brata".
KINO ŚWIT: „Całować to nie grzech".
KINO UCIECHA: „Pomszczona Obelga".

Odczyt dr. Łucji Charewiczowej p. t. „Kobieta współczesna" odbędzie się w poniedziałek, 26 b. m. o godz. 18 w sali Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Grodzickich 1. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

P. Wojewoda lwowski przyjął w dniu wczorajszym na audjencji dyrektora Wierzbickiego, przedstawiciela Towarzystwa im. Kaczkowskiego, dyrekcję Szkoły ekonomiczno-handlowej w osobach dyrektora dra Saneckiego, profesora Kochanowskiego, Sudhoffa i Uwiery, delegację Towarzystwa Wzajemnej Pomocy ukraińskiego nauczycielstwa we Lwowie w osobach wiceprezesa Tawanki i dyrektora Juszczyszyna oraz delegację komitetu budowy kościoła w Zboiskach górnych.

Kasyno i Koło Literacko-Artystyczne rozpoczyna sezon imprez kulturalno-artystycznych w czwartek, dnia 29 października b. r. o godzinie 19-tej minut 30 odczytem prof. dra Zdzisława Żygulskiego p. t. „Kobiety w życiu i twórczości Gotehego. Szczegóły podają afisze.

Uroczystość poświęcenia Domu Akcji Katolickiej odbędzie się we Lwowie w święto Chrystusa Króla dnia 25 października b. r. z następującym programem: 1) O godz. 10-tej J. E. Ks. Arcybiskup Dr. Bolesław Twardowski odprawi Sumę pontyfikalną w Bazylice Metropolitalnej. 2) O godz. 12-tej J. E. poświęci Dom A. K. przy ul. Fredry 3.

Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej składa wyrazy gorącego podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia i uświetnienia obchodu ku czci Poetki w Teatrze Wielkim dnia 18 b. m.

Komisja podatkowa Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie odbyła dnia 21 bm. posiedzenie pod przewodnictwem radcy Izby Dr. Ruckera, na którem ustalono listy kandydatów na członków oraz zastępców do komisyj szacunkowych oraz komisyj odwoławczych dla wymiaru podatku przemysłowego w okręgu Izb Skarbowych I i II we Lwowie.

Ponadto uchwalono poprzeć w Ministerstwie Skarbu prośbę Komitetu obywatelskiego terytorjów wcielonych w r. 1931 do gminy miasta Lwowa, by odnośnych mieszkańców traktowano jeszcze przez lat 5 pod względem podatkowym jak dotychczas i nie pobierano żadnych podwyżek podatkowych, które opłacają mieszkańcy miasta Lwowa.

Znaleziono na ul. Hetmańskiej dnia 17 b. m. złote „wieczne pióro". Znalazcę wskaże dozorca przy ul. Podlewskiego l. 1.

Tragedja rodzinna. W domu przy ulicy Rycerskiej l. 2 mieszka wdowa Marja Rabkiewiczowa z trzema synami. Jeden z nich, Kazimierz, wszczynał częste awantury z matką, skoro zaś drugi syn, Marjan, stanął w jej obronie, wynikła bójka, w czasie której Marjan zadał Kazimierzowi nożem kuchennym ciężki cios w brzuch. Rannego odwieziono do szpitala, Marjan zbiegł z domu.

Sprytna złodziejka. Przedwczoraj przyłapano na gorącym uczynku kradzieży u Karoliny Wlazło w Hołosu Małem 19-letnią Stanisławę Anastazję Jaroszewską z Wołkowa (pow. przemyślański). Po przyprowadzeniu jej do Wydziału śledczego okazało się, że ta przystojna, młoda blondynka ma za sobą cały szereg kradzieży. Jeszcze w r. 1930 odwiedzała ona szereg szewców lwowskich i kupując sznurówki do bucików, lub inne drobiazgi, kradła i wynosiła ukryte przy sobie buciki. W ten sposób ukradła ona 70 par trzewików. Przyłapana odpowiadała za te kradzieży przed sądem i została skazana na rok więzienia. Kara ta nie wpłynęła wcale na poprawę Jaroszewskiej. Przybieając **nazwiska:** Stanisławy Auerst, Zofji Zdrzałka, Januszewskiej i Zofji Bieninger, okradła szereg ludzi we Lwowie i na prowincji. Prowadzone obecnie śledztwo wykryło jeszcze 19 kradzieży, dokonanych przez Jaroszewską. Sprawę jej przekazano władzom sądowym.

Ofiara tajemniczego strzału. Wczoraj wczesnym rankiem jechał wozem drogą do Lwowa Kastel Breiberg z Sygniówki. Po drodze spotkał człowieka postrzelonego, wziął go więc na wóz i przywiózł do II. Komisarjatu P. P. Okazało się, że jest to 19-letni Władysław Kuniec, murarz z Sygniówki. Szedł on nad ranem do miasta w poszukiwaniu pracy i został nagle postrzelony przez jakiegoś niewiadomego sprawcę. Oględziny lekarskie stwierdziły, że kula utkwiła powyżej lewego uda w miednicy. Rannego Kunca po przesłuchaniu przewieziono do szpitala powszechnego. Nie jest wykluczone, że strzelała do niego pilnująca wagonów straż kolejowa.

STOŁECZNA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym na audjencji Premjera Aleksandra Prystora, posła Rzeczypospolitej w Pradze Grzybowskiego oraz generała Konarzewskiego.

Straszny czyn obłąkanego. Ks. Franciszek Wawszczyk, zamieszkały w domu parafjalnym przy kościele św. Florjana na Pradze, w przystępie nagłego ataku obłędu zabił wystrzałem z rewolweru służącą, poczem popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta i wyskakując z pierwszego piętra na podwórze.

Program „Dnia Oszczędności" we Lwowie.

1. Odezwa na murach miasta od 26 do 31 października b. r.

2. Wywieszki w tramwajach i pociągach odchodzących ze Lwowa od 26 do 31 października b. r.

3. Polskie Radjo. — W ciągu października dwa okolicznościowe djalogi i jeden monolog Cioci Oszczędności, pióra Fr. Zwilkońskiego, w dniu 31 października b. r.

4. W wyższych i niższych Zakładach naukowych krótkie odczyty na temat oszczędności i rozdawnictwo ulotek.

5. Polskie Radjo. — Odczyt prof. dr. Stefana Uhmy.

6. W prasie artykuły uproszonych autorów.

7. W niedzielę uwzględnienie w kazaniach cnoty oszczędności. Również wejście w kontakt z Władzami wojskowemi, w celu zorganizowania w dniu 1 listopada b. r. odczytów i pogadanek w świetlicach wojskowych.

Uroczystości ku czci Pułaskiego w Chicago.

Uroczystości Dnia Pułaskiego połączone były w Chicago z przyjęciem gen. Orlicz-Dreszera. Rano odbyła się Msza św. w kościele św. Trójcy. Kościół wypełniony był po brzegi, a przed nim zgromadził się jeszcze tłum, liczący około 10.000 osób. Na Mszy obecni byli delegaci wszystkich organizacyj polskich, wielki był też udział byłych wojskowych. Gen. Dreszer przybył do kościoła w towarzystwie gen. konsula dr. Zbyszewskiego, entuzjastycznie witany przez tłumy zebrane przed świątynią. Gen. Dreszer wszedł do kościoła, gdzie ks. proboszcz Sztuczko, powitał go w serdecznych słowach, jako wysłannika Marszałka Piłsudskiego. Żywiołowe manifestacje na cześć generała powtórzyły się gdy opuszczał kościół.

Po śniadaniu, wydanem przez Legjon Amerykański, gen. Dreszer udał się na uroczystość ku czci Pułaskiego do głównego gmachu Federalnego, gdzie zebrali się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje całej Polonji oraz tłumy publiczności. Uroczystość tego rodzaju miała w Chicago miejsce po raz pierwszy. Po złożeniu wieńców, przewodniczący zebrania p. Charles Dewey stwierdził w przemówieniu swem **olbrzymi rozwój Polski, zapewniający jej świetną przyszłość.** Po przemówieniu gen. Parkera, który podniósł bohaterstwo armji polskiej, p. Dewey oddał głos gen. Dreszerowi.

Entuzjastycznie witany gen. Dreszer omówił historyczną rolę Pułaskiego, najlepszego wyraziciela ideologji Polski, nieustannie walczącej o swoją i innych narodów wolność. Zaciągnięty przez Amerykę dług wobec Polski został przez naród amerykański i jego prezydentów Wilsona i Hoovera spłacony. Podobnie jak armja amerykańska gen. Pershinga walczyła za demokrację całego świata, tak i **armja polska pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego obroniła cywilizację świata.**

Wieczorem odbyła się wieczornica żołnierska, na której gen. Dreszer wygłosił godzinne przemówienie o historji wojska polskiego i o obowiązkach b. wojskowych na terenie Ameryki.

Chicagowska prasa amerykańska i polska poświęca pobytowi generała Dreszera obszerne sprawozdania.

Nadsyłanie adresów b. obrońców Lwowa z listopada 1918 r.

Towarzystwo badania historji obrony Lwowa i Województw południowo - wschodnich uprasza wszystkie P. T. osoby, które w czasie między 1 a 22 listopada 1918 r. w jakimkolwiek charakterze brały udział w obronie Lwowa (wzgl. uprasza najbliższe rodziny tych z pośród wspomnianych obrońców Lwowa, którzy już nie żyją), by w interesie nauki polskiej i swoim własnym jak najrychlej nadesłali pisemnie dokładne swe adresy do Komisji naukowej T-wa badania historji obrony Lwowa i Województw południowo - wschodnich we Lwowie, ulica Wałowa l. 16, III. piętro, drzwi Nr. 93.

Przy nazwiskach b. obrońców Lwowa należy podać rok urodzenia, oraz o ile możności też: odkąd — dokąd, w jakim charakterze i w jakiem województwie, formacji (grupie, odcinku, kompanji i t. p.), wzgl. instytucji czy organizacji dana osoba brała udział w listopadowej obronie Lwowa w r. 1918.

Z ruchu wyborczego w okręgu 48.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Sanok, w październiku 1931.

Dziś odbyło się przedwyborcze zgromadzenie delegatów miejscowych kół BBWR. i przedstawicieli gmin powiatu sanockiego. Zgromadzonych w liczbie około 250 powitał serdecznem pozdrowieniem b. poseł Augustyński, który zwrócił uwagę na ważność chwili obecnej. Następnie poseł Wład. Wojtowicz w doskonałem i przekonywującem przemówieniu dał charakterystykę obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej Państwa, zwrócił uwagę na wysiłki Rządów pomajowych do utrzymania równowagi budżetowej, podkreślił wzrost autorytetu władzy wewnątrz i wzrost prestiżu Państwa zagranicą, zaznajomił zgromadzonych z akcją Rządu pomocy dla bezrobotnych, i z dążeniem Rządu do ugody narodowościowej, ostrzegł wreszcie zgromadzonych przed podjadkową akcją opozycji i wezwał do skupienia się pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego.

W gorącej dyskusji, która się rozwinęła, zabierali głos p. Klamut z Dąbrówki Polskiej, p. Haduch z Pisarowiec, p. Taborowski z Sanoka, p. Hnat z Bukowska i p. Nadzikiewicz z Rymanowa. Po rusku przemawiał p. Ilkow Hryć z Rzepedzi. Przytoczenie słów p. Pawłowskiego „chłopu nie trzeba mówić prawdy“ przez naocznego świadka p. Klamuta wywołało pod adresem p. Pawłowskiego szereg potępiających okrzyków. Z żywem zadowoleniem spotkało się przemówienie p. Nadzikiewicza, który podziękował p. Wojtowiczowi, że nie ukrywał prawdy przed chłopem a mówił szczerą prawdę. Teraz tak on jak i wszyscy inni wierzą, że Rządowi uda się opanować sytuację i że będzie lepiej. Nie trzeba wierzyć agitatorom opozycji, że kryzys gospodarczy zawinił Rząd.

Następnie prof. Rolski Józef odczytał rezolucje, które jednogłośnie uchwalono.

Rezolucje brzmią: Delegaci miejscowych komitetów BBWR. tudzież przedstawiciele gmin powiatu sanockiego zebrani na przedwyborczem zgromadzeniu w sali Rady powiatowej w Sanoku w dniu 21 października 1931 po wysłuchaniu przemówień p. Augustyńskiego, p. posła Wojtowicza i innych:

1) Wyrażają Rządowi Premjera Prystora jakoteż parlamentarnemu Klubowi BBWR. pełne votum zaufania, z najwyższem uznaniem odnoszą się do jego działalności w obecnych nader trudnych stosunkach politycznych i ciężkich czasach kryzysu gospodarczego i wzywają go, aby nie ustawał w rozpoczętej pracy, nie schodził z raz obranej drogi i w interesie dobra Państwa popierał ideowy kierunek polityki Marszałka Piłsudskiego.

2) Zgromadzeni dziękują dotychczasowemu posłowi tutejszego okręgu Stanisławowi Augustyńskiemu za jego 30-letnią owocną i bezinteresowną pracę obywatelską i za gorliwą obronę interesów miasta Sanoka i powiatu sanockiego, tudzież poszczególnych obywateli i postanawiają wszelkiemi siłami poprzeć przy nadchodzących wyborach listę Nr. 1.

3) Zgromadzeni ustanawiają obszerniejszy powiatowy komitet wyborczy, w skład którego wchodzą wszyscy zaproszeni i obecni na sali delegaci.

4) Zgromadzeni wybierają ściślejszy komitet wyborczy złożony z 86 obywateli.

Na tem zakończono obrady, a przewodniczący p. Augustyński zaprosił obecnych na zabawę dożynkową i zamknął zgromadzenie.

(—x—)

Obrady nad ustrojem Kas Chorych.

Dziś odbywa się w Głównym Urzędzie Ubezpieczeń w Warszawie zjazd dyrektorów okręgowych urzędów ubezpieczeń, oraz komisarzy okręgowych związków Kas Chorych. Obrady poświęcone będą sprawie ustroju Kas Chorych w związku z nowym podziałem terytorjalnym Kas, oraz sprawie nowych płac pracowniczych.

W zjeździe biorą udział dyrektorzy urzędów ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i ekspozytur w Krakowie i Wilnie, oraz komisarze okręgowych związków w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Poznaniu.

Obradom przewodniczy dyrektor Głównego Urzędu Ubezpieczeń, inż. Jan Grabowski.

Kurs oświatowo-społeczny.

„Kurs Pracy Społecznej“ Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet we Lwowie organizuje w dniach od 6-go listopada do 5-go grudnia br. jednomiesięczny Kurs Oświatowo-Społeczny. Celem tego Kursu jest wprowadzenie słuchaczy w całokształt zagadnień ideowych, teoretycznych i praktycznych z dziedziny oświaty pozaszkolnej.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci, którzy wykażą się ukończeniem szkoły średniej ogólnokształcącej, Seminarjum Nauczycielskiego, studenci szkół wyższych, tudzież czynni oświatowcy. Nauka na kursie jest bezpłatną. Wpisowe wynosi 5 zł. od osoby. Należy je złożyć przy zgłoszeniu się. Koszty utrzymania ponoszą kandydaci, ewentualnie organizacje, które ich delegują. Wykłady odbywać się będą codziennie rano i popołudniu.

Kurs obejmuje ogółem 130 godzin wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych. Bliższych wyjaśnień udziela Sekretarjat Kursu codziennie w godz. między 7—8 wieczorem w lokalu Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet Lwów ul. Grodzickich 1, I. p. Tam również należy kierować zgłoszenia w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 października br.

Na granicy polsko-litewskiej.



Przed kilku dniami p. Wojewoda Kościałkowski odwiedzał odcinek granicy polsko-litewskiej. — Na zdjęciu naszem, dokonanem na punkcie przejściowym Uciecha, widzimy p. Wojewodę w gronie oficerów K. P. U-u i wyższych funkcjonarjuszy Województwa. Na prawo widoczna jest polska budka strażnicza, na lewo ziemianka, w której mieści się litewska straż graniczna.

Jaką ma być

idealna żona dzisiejszości?

Pytanie takie zadawano już sobie tysiąc razy i odpowiadano na nie tysiąc razy. Ale kwestja „ideału“ jest tak interesująca, że można o niej pisać ciągle i każda nowa opinja będzie ciekawa.

Oto np. opinja p. Golder, urzędowej kierowniczki biura porad małżeńskich w Nowym Jorku: Pani Golder twierdzi, że dzisiejszy mężczyzna ma zupełnie inny „ideał małżonki“ od męża dawniejszego, np. od naszego dziadka.

Dawniej mąż pragnął od żony, aby była przedewszystkiem doskonałą gospodynią (zadowalającą czułe podniebienie swego towarzysza), aby rodzina powiększała się często i solidnie, wreszcie, aby żona była miłą okrasą „towarzystwa“ i stołu, umiejącą sprawować „honory pani domu“, bawić gości i ożywiać rozmowę przy herbatce.

Innemi słowy pragnął, aby była wzorową gospodynią, matką, żoną i kochanką; cnotami jej były także: cierpliwość i potulność, a „ofiarne serce“ i „życie pełne poświęcenia“ — to był ideał najwyższy.

Dzisiejszy mężczyzna ma z jednej strony żądania mniejsze, z drugiej... większe. Pod względem „gospodarczym“ jest dzisiejszy mąż bardziej wyrozumiały i rozumie, że jego żona — poza gospodarstwem, dziećmi i domem — może mieć także własne sfery zainteresowań (społecznych, kulturalnych, nawet politycznych). Co do dzieci — to nie pragnie mieć bynajmniej licznego potomstwa. Co do roli żony w domu i „towarzystwie“, — nie żąda, aby żona była tylko odblaskiem jego własnych myśli i upodobań, godzi się chętnie (i lubi to nawet), jeśli ma swoją indywidualność, odrębne poglądy i pojęcia.

Z drugiej strony żąda jednak więcej, niż żądał od swej „magnifiki“ jego dziadek. Dzisiejszy mąż chce w żonie widzieć nie samą tylko „gospodynię-żonę-matkę-kochankę czułą“, ale przedewszystkiem wierną i dzielną t o w a r z y s z k ę ż y c i a, współczującą i współmyślącą z nim, rozumiejącą go w jego celach i pracach życiowych. Ideał dzisiejszego mężczyzny — to „żona-koleżanka“.

Co do mody i ubierania się, to p. Golder przeczy temu stanowczo, jakoby dzisiejszy mąż był przeciwnikiem mody i pięknego przystrojenia swej towarzyszki życia. Mężczyzna dziwuje się tylko nieraz kaprysom tej mody, bo sam jest w stroju konserwatystą, musi także tę modę i jej zachcianki przystosowywać do swego budżetu, ale — taksamo, jak nasz dziadek — lubi, aby jego żona ubierała się modnie, szykownie, smacznie.

I jeszcze jedna rzecz się nie zmieniła — powiada pani Golder. Dzisiejszy mężczyzna (zapewne tak samo, jak ojciec Adam w raju), ma pewne swoje słabostki, które kobieta powinna poznawać, ma swoje silne i słabe strony, które powinna zgłębić, aby potem grać na nich z całą wirtuozją. Mężczyzna to „duże dziecko“, które żona musi sobie „wychować“, a to wychowanie jest może cięższe, niż edukacja dziecka prawdziwego. „Urzędowa kierowniczka biura porad małżeńskich“ podaje też kilka „złotych myśli“ do poradnika dla mądrej żony, a najważniejsze z nich są następujące:

Nie żałuj pochwał dla zalet twego małżonka. Skutek będzie zbawienny. Wnet wypłyną na jaw nowe zalety. Staraj mu się okazać, że jest lepszy od innych. Instynktownie będzie usiłował zasłużyć na dobre mniemanie. Okazuj zawsze uznanie dla jego sukcesów finansowych, czy też sportowych. Słońce podziwu jest mu tak koniecznie potrzebne, że — gotów szukać go poza domem.

Nie próbuj stosować metod wychowawczych w obecności osób trzecich, albo kiedy jest zmęczony i wyczerpany. Poczekaj — aż nastrój będzie spokojny i odpowiedni. (—y—)

Co usłyszymy przez radjo?

Niedziela, 25 października.

LWÓW (381). 10.00: Nabożeństwo z Archikatedry Obrz. Rzym. Kat. we Lwowie. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie porgramu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Trans. z Warszawy. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. zorganizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symfonicznych. — 14.00: Trans. z Katowic. Odczyt roln. „Pierwsze lata gospodarki na świeżo objętych kolonjach“ wygł. inż. Wojciech Chmielecki. — 14.20: Trans. z Katowic. Muzyka. — 14.40: Trans. z Katowic. Odcz. rolniczy „Mleko jako społeczny czynnik odżywczy“ wygł. lekarz weterynarji prof. Józef Golachowski. — 15.00: Trans. z Katowic. Muzyka. — 15.15: Trans. z Warszawy. Audycja żołnierska. — 15.55: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie“ tygodnik radjowy w opr. p. J. Milewskiego. b) Djalog „Jak rządzimy w naszej szkole“ pióra H. Ładosza. — 16.20: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.40: Trans. z Krakowa. „Miejski dom wycieczkowy w Krakowie“ wygł. dr. Witold Ostrowski, wiceprezydent m. Krakowa. — 16.55: Trans. z Warszawy. Kom. Tow. do Zach. Hodowli koni w Polsce. — 17.00: Komunikat Związku Młodzieży Polskiej. — 17.15: Trans. z Krakowa. „Polski węgiel w Anglji“ wygł. dr. Wiktor Ormicki. — 17.30: Trans. z Warszawy. O ojcu pszczelarstwa polskiego wygł. Kazimierz Bajorek. — 17.45: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. ork. Reprez. Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego, Jan Popiel (baryt.) i Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie koncertu trans. z Warszawy. Komunikat Zw. Pracown. Gmin Wiejskich. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: „Listy i programy“ w opr. Dyr. J. S. Petry. — 19.40: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.45: Trans. z Warszawy. Słuchowisko „Pójdźmy za nim“ według nowel H. Sienkiewicza. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Antoni Gołębiowski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Opowiadanie góralskie Stanisława Witkiewicza „Na umarcie“. — 22.10: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. Na fortep. tow. Ludwik Urstein. — 22.40: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor — 22.45: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Lwowski biuletyn sportowy w opr. p. Jerzego Żukowskiego. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z teatru Variete „Bagatela“ we Lwowie. Orkiestra pod dyr. p. Leouolda Striksa.

Poniedziałek, 26 października.

LWÓW (381). 11.40: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.25: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla nauczycieli. „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych“ wygł. p. Stanisław Czubek, prezes Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artyst. — 15.45: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: Trans. z Warszawy. Lekcja języka francuskiego (kurs elementarny) wygł. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.40: Trans. z Warszawy. Koncert z płyt. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Ruletka, czyli fatalizm liczb“ wygł dr. Feliks Burdecki. — 17.35: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja“. — 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka poczt. roln., korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Sprawy robotnicze wygł. Adam Michałowicz. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Feljeton muzyczny. — 20.15: Trans. z Warszawy. Operetka Straussa „Dookoła miłości“ Oscara Straussa. — 22.15: Trans. z Warszawy. Felj. „Na lokomotywie w pełnym biegu“ wygł. red. Jan Sokolicz-Wroczyński. — 22.30: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 22.35: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 22.40: Trans z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.45—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Ogłoszenia urzędowe.

F I R M Y.

Firm. 73/29/C. II. 245. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już do rejestru handlowego spółek Firm spółkowych. Siedziba Firmy: Tustanowice. Brzmienie Firmy: „Wulkan“ Towarzystwo górniczo naftowe z ogr. odpow. Na podstawie protokołu Walnego Zgromadzenia odbytego we Lwowie dnia 10 grudnia 1928 wpisuje się do rejestru, że w miejsce ustępujących zawiadowców: Dra Witolda Wiesenberga, Filipa Hermana i Wiktora Geberta ustanowiono zawiadowcami: Dra Stanisława Tabisza i Edwarda Krępsa, zamieszkałych we Lwowie, pl. Marjacki 8 oraz Dra Leopolda Tiegermanna, zamieszkałego w Jaśle i Dra Maurycego Axera, zamieszkałego we Lwowie Fredry 4 a z tem, że do ważności oświadczeń Spółki wymagany jest łączny podpis Dra Tabischa lub Dyr. Krepsa z Drem Tiegermannem lub Drem Axerem. Data wpisu 19 września 1929.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 18 września 1929. 8151

Firm. 72/29/C. II. 245. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już do rejestru handlowego Spółek firm spółkowych. Siedziba Firmy: Tustanowice. Brzmienie Firmy: „Wulkan“ Towarzystwo górniczo naftowe z ogr. odpow. Na podstawie protokołu Walnego Zgromadzenia notarjalnie stwierdzonego odbytego dnia 29 grudnia 1928 we Lwowie wpisuje się do rejestru, że kapitał Towarzystwa, z powodu sporządzenia bilansu brutto w złotych na dzień 1 lipca 1928 przerachowany na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 marca 1928 Nr. 38 Dz. R. P. wynosi jak dotychczas 2,000.000 zł. Data wpisu 19 września 1929.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, 18 września 1929. 8152

Firm. 200/31/B. I. 124. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru Firm spółek akcyjnych. Brzmienie Firmy: „Polropa“ Naftowa spółka akcyjna. Po angielsku: „Polropa“ Petroleum Company Ltd. Po francusku: „Polropa“ Societe anonyme de Naphta. Po niemiecku: „Polropa“ Petroleum Aktien-Gesellschaft. Siedziba firmy: Borysław. Do rejestru wpisano dnia 28 lipca 1931. Na Walnem Zgromadzeniu akcjonarjuszy odbytem dnia 10 czerwca 1931, przebieg którego stwierdzony został aktem notarjalnym notarjusza Władysława Zawadzkiego we Lwowie z 10 czerwca 1931 lrep. 118.709 wybrany został do zarządu Bronisław Jonasz, przemysłowiec, zamieszkały w Wiedniu IV. Karlgasse 15 w miejsce inż. Oskara Schreibera, który ustąpił. 8153

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 30 czerwca 1931.

Firm. 143/31/Stow. III. 102. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru stowarzyszenia firm Stowarzyszenie. Brzmienie firmy: Naftowa Izba obrachunkowa stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką w likwidacji. Siedziba firmy: Borysław. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 19 maja 1931. Wskutek ukończenia likwidacji firmy z rejestru wykreśla się. 8154

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 15 maja 1931.

Firm. 135/31/A. I. 260. Wpis do rejestru handlowego Firmy kupca pojedynczego. Wpisano do rejestru handlowego Oddział A. Siedziba Firmy: Drohobycz. Brzmienie Firmy: „Odzież — Hirschhorn w Drohobyczu“. Imię i nazwisko właściciela przedsiębiorstwa: Hudia Hirschhorn w Drohobyczu, ul. Żupna 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: skład ubiorów. Podpis Firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub napisanem brzmieniem Firmy, „Odzież Hirschhorn“ w Drohobyczu następuje podpis własnoręczny „Hirschhorn“. Data wpisu: 30 kwietnia 1931. 815[illegible]

Sąd okręgowy, Wydział II.
Sambor, 29 kwietnia 1931.

K U R A T E L E.

L. 1/30. Edykt. Hawryłę Rekrutiaka Nykoły w Przybyłowie pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Michała Faryluka Matija. 8177

Sąd powiatowy, O. V.
Tłumacz, 20 września 1930.

L. 5/30. Edykt. Annę Szkwarek ż. Jędrzeja w Tarnowicy polnej pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem ustanowiono Antoniego Szkwarka s. Michała. 8178

Sąd powiatowy, O. V.
Tłumacz, 20 września 1930.

L I C Y T A C J E.

II. E. 5020/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Dnia 27 listopada 1931 roku o godzinie 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 25 na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, odbędzie się licytacja realności: księga gruntowa gm. kat. Lwów whl. 1410/IV, oznaczenie realności: 2/6 części realności stanowiącej dwupiętrowy dom czynszowy przy ul. Leśnej 19, wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 57.903 zł. 66 gr., najniższa oferta 28.951 zł. 83 gr. Do realności powyższej należą przynależności zwyczajne oszacowane na 1.203 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8158

Sąd grodzki miejski, O. XXXVII.
Lwów, 6 października 1931.

E. 3647/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1931 o godz. 9.30 przedpoł. przed tut. Sądem Sala Nr 7 odbędzie się sprzedaż realności wiejskiej whl. 250, 1752, 237, 240, 245 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 6259 zł. 91 gr. Bliższe szczegóły podane są w edykcie licytacyjnym. 8169

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, 22 października 1931.

E. 7004/30. Edykt licytacyjny. Dnia 30 listopada 1931 o godz. 9 przedpołudniem przed tut. Sądem Sala Nr. 7 odbędzie się sprzedaż realności wiejskiej whl. 18 gminy Synowódzko wyżne. Najniższa oferta 14280 zł. 80 gr. Bliższe szczegóły podane są w edykcie licytacyjnym. 8168

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, 22 października 1931.

E. 912/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 lutego 1932 odbędzie się w tutejszym Sądzie sprzedaż lwh 110 — połowy lwh 111 i 117 lwh gminy Wisłoczek, oszacowanych łącznie na 6239 zł. 54 gr. Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4165 zł. 13 gr. 8164

Sąd grodzki.
Rymanów, 6 października 1931.

E. 294/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 grudnia 1931 o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności 3/12 części whl. 247 gm. Krzywczyce (pb. z budynkami). Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami 8.519 zł. 40 gr. Najniższa oferta 5.679 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 8179

Sąd grodzki zamiejski O. IV.
Lwów, 15 września 1931.

E. 264/31/9. Strona zobowiązana Miron Fidyk i Petronela Fidyk właściciele dóbr w Szadem. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Bazylego Fidyka w Przemyślu, urzędnika notar. w Przemyślu strony egzekwującej odbędzie się dnia 7 grudnia 1931 o godz. 10.30 przedpoł. w biurze Nr. 126 na zasadzie równocześnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: dla większych posiadłości Sambor whl. 1053 2/3 części majętności Szade I. część wartości 25.786 zł. 42 gr., realność whl. 727 ks. gr. gm. kat. Szade wartości 357 zł. 70 gr. Razem 26.144 zł. 12 gr. Najniższa oferta 17.362 zł. 76 gr. Do majętności whl. 1053 ks. gr. Szade I. część należą następujące przynależności: 26 sztuk drzew owocowych, 32 sztuk drzew 110 m. sztachet, 160 m. płotu, para koni, 4 sztuki bydła rogatego, wóz, pług, 3 brony, wózek, młocarnia, młynek, sieczkarnia waga, łańcuchy, sanie oszacowane na łączną sumę 2.375 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8187

Sąd okręgowy.
Sambor, 1 października 1931.

E. 626/31. Edykt. Dnia 25 listopada 1931 o godzinie 10-tej rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacyjna sprzedaż nieruchomości objętej whl. 60 gm. Wolica, własność Mikołaja Matury. Wartość szacunkowa wynosi 198 zł. 32 gr. Najniższa oferta 148 zł. 74 gr., poniżej tkórej sprzedaż nie nastąpi. 8196

Sąd grodzki, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 1 października 1931.

E. 603/31. Edykt. Dnia 25 listopada 1931 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 publiczna licytacja nieruchomości objętej whl. 401 gm. Kupiczwola, własność zobowiązanego Iwana Hermana. Wartość szacunkowa wynosi 4.672 zł. 50 gr. Najniższa oferta 3115 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8197

Sąd grodzki, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 1 października 1931.

E. 604/31. Edykt. Dnia 25 listopada 1931 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 licytacyjna sprzedaż nieruchomości objętych whl. 2754 gm. Batiatycze, stanowiących własność Katarzyny Marczyszyn. Wartość szacunkowa wynosi 356 zł. 40 gr. Najniższa oferta 237 zł. 64 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział I. 8198
Mosty wielkie, dnia 1 października 1931.

E. 2108/31. Edykt. Dnia 25 listopada 1931 o godzinie 9-tej rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 6 publiczna licytacja nieruchomości objętej whl. 188 gm. Lubela. Wartość szacunkowa wynosi 300 zł. Najniższa oferta 200 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 8199

Sąd grodzki, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 30 września 1931.

E. 4344/30. Edykt. Dnia 10 listopada 1931 odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano w biurze Nr. 6 licytacja 1/2 i 2/16 części realności obj. whl. 72 oraz całej realności obj. whl. 239 gminy Kropielniki. Cena szacunkowa realności ad 1) 664 zł. 40 gr., ad 2) 1200 zł. Najniższa oferta realności ad 1) 443 zł., ad 2) 800 zł. 8200

Sąd grodzki, Oddział III.
Rudki, dnia 7 października 1931.

E. 2169/31. Strona zobowiązana Jakób Sauer, kupiec w Chyrowie. Edykt licytacyjny. Na wniosek Firmy „Szywerpol-cement“ w Warszawie, przez adw. Dr. Schellera w Krakowie, ul. Gertrudy l. 8 odbędzie się dnia 13 listopada 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 9/2 p. na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gminy Chyrów. Whl. 614. Oznaczenie realności: parcela budowlana z budynkami. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 5000 zł. Najniższa oferta 2500 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział V. 8201
Stary Sambor, dnia 2 września 1931.

E. 6750/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Wasyla Wynnyka odbędzie się 19 listopada 1931, godzina 10 w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja realności whl. 694 gm. Hołobutów z 6 parcel gruntowych. Na jednej z tych stoi chata blachą kryta. Wartość szacunkowa 8.090 zł. Najniższa oferta 5393 zł. 34 gr. Realność whl. 121 gm. Zawadów składająca się z 3 pgr. Wartość szacunkowa 5.100 zł. Najniższa oferta 3400 zł. 8202

Sąd grodzki, Oddział VI.
Stryj, 27 września 1931.

E. 1085/31. Edykt. Dnia 27 listopada 1931, godz. 11 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro 11 licytacja niewydzielonej połowy a) pgr. 507/7 i pbd. 177 gm. Harbuzów 13/4 morga, b) domu, stodoły, piwnicy. Wartość szacunkowa 747 zł. 92 gr. Najniższa oferta 474 zł. Prawa unicestwiające licytację, należy zgłosić w tut. Sądzie przed licytacją pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 8203

Sąd grodzki.
Zborów, 27 września 1931.

E. 1859/31. Edykt. Dnia 1 grudnia 1931, godz. 10 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro [illegible] licytacja pgr. Zarudka 1/2 morga w Pomorzanach, wschód droga, zachód Kość Zawadowski, południe Jan Onyszkiewicz, północ Wasyl Bojko. Wartość szacunkowa 900 zł. Najniższa oferta 600 zł. Prawa unicestwiające licytację zgłosić przed licytacją pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 8204

Sąd grodzki.
Zborów, 26 września 1931.

E. XIII. 7349/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Młynu Turminowego LA. Abrahamer jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 10 listopada 1931 o godz. 9.15 przedpoł. w tut. Sądzie ul. św. Jana licytacja następujących realności: 1) połowy realności lwh. 162 ks. grt. Kraków Zwierzyniec, składającej się z parceli gruntowej oraz domu murowanego parterowego; 2) połowy realności lwh. 163 gm. Kraków Zwierzyniec, składającej się z parceli budowlanej oraz gruntowej. Do połowy realności lwh. 162 należą jako przynależności: wychodek, parkan, drzewo dzikie, oszacowane na 200 zł. Wartość szacunkowa ad 1) 5156 zł., ad 2) 9972 zł. Najniższa oferta ad 1) 9972 zł., ad 2) 4986 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 8194

Sąd grodzki cywilny, Oddział XIII.
Kraków, dnia 19 września 1931.

E. VIII. 1817/30. Na wniosek Maksymiljana Rosensteina w Krakowie odbędzie się dnia 26 listopada 1931, godz. 9.30 przedpołudniem w tut. Sądzie ul. św. Jana biuro Nr. 49, II p. licytacja realności lwh. 487 i 488 ks. grt. gm. kat. Kraków, VIII Kazimierz, składających się z parcel budowlanych, na których stoi kamienica. Wartość szacunkowa oraz najniższa oferta 100.000 zł. 8195

Sąd grodzki cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 7 października 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 25059/31. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem uzupełnienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Ustrzykach dolnych dla parcel grt. 1153/1 i 1153/2 w gminie Berehy dolne i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z par. 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do dnia 15 lutego 1932.

Sekretarjat Prezydjalny Sądu Apelacyjnego.
Lwów, 20 października 1931. 8175

L. 1809/31. Dr. Leon Haendel wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Drohobyczu. 8159

Wydział Izby Adwokatów.
Sambor, 17 października 1931.

S P A D K I.

A. IV. 284/27/17. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 27 grudnia 1926 w Więckowicach zmarł Wasyl Gałanyszyn, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Dmytra Gałaszyna nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia wyżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Semkiem Kowalem z Więckowic ustanowionym dla nieobecnego. 8167

Sąd powiatowy, O. IV.
Sambor, 5 czerwca 1930.

U P A D Ł O Ś C I.

Sa 49/31/13. W sprawie ugodowej pp. Józefa Harmelina i Lizy Harmelin kupców w Brodach. Dłużnicy zmienili propozycję ugodową, proponując wierzycielom 35 proc. ich wierzytelności z odsetkami i kosztami płatnych w równych ratach kwartalnych od dnia 1 marca 1932. Audjencję ugodową nad tą nową propozycją wyznacza się na dzień 4 listopada 1931 godz. 9 rano B. Nr. 26. 8157

Sąd grodzki.
Brody, 13 października 1931.

I. 2. Sa 18/31. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Berla Pinkasa kupca w Rymanowie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustaw Bernhaut. Zarządcą ugodowym Wolf Silberman, kupiec w Rymanowie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 10 dnia 19 listopada 1931 godz. 10 przedpołudn. 8172

Sąd okręgowy, Wydz. I. S. 2.
Sanok, 10 października 1931.

Sa 50/30/41. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Salomona Goldfischa, kupca w Drohobyczu. 8182

Sąd okręgowy.
Sambor. 3 października 1931.

Sa 53/29/27. Ugodę zawartą między dłużnikiem Herschem Kornhaüserem, kupcem w Strzyłkach, a tegoż wierzycielami zatwierdza się. 8183

Sąd okręgowy.
Sambor, 5 października 1929.

S. 37/31/4. Sąd okręgowy w Samborze jako konkursowy otwiera konkurs do majątku dłużnika Ferdynanda Matznera, właśc. warsztatu zabawkarskiego w Samborze na wniosek Zakładu Ubezp. od wypadków we Lwowie. Komisarzem konkursowym mianuje się p. Kuczerę sędz. okr. w Samborze, zaś zarządcą konkursowym adwokata dr. Steuermana w Samborze. Wierzytelności konkursowe należy zgłosić w Sądzie konkursowym w Samborze do dnia 1 grudnia 1931. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli wyznacza się na dzień 5 listopada 1931 o godz. 10, zaś ogólną audjencję rozpoznawczą na dzień 3 grudnia 1931 godz. 9. 8184

Sąd okręgowy.
Sambor, 6 października 1931.

Sa 35/31/45. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 4 sierpnia 1931 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem Joachimem Littmanem właścicielem pokoju do śniadań w Drohobyczu, a tegoż wierzycielami. 8185

Sąd okręgowy.
Sambor, 1 października 1931.

Sa 95/31/2. Na wniosek dłużnika Chaima Osterbacha, handlarza żelaza w Samborze otwiera się postępowanie ugodowe do jego majątku. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Kuczerę sędziego okręg. w Samborze, zaś zarządcą p. Markusa Preferkorna, kupca w Samborze. Wierzyciele winni zgłosić swe wierzytelności w tuts. do dnia 22 listopada 1931. Audjencję ugodową wyznacza się na 26 listopada 1931 godz. 9 rano. 8186

Sąd okręgowy.
Sambor, 12 października 1931.

Sa 5/30/84. Zastanowienie postępowania ugodowego. Dłużnik Zurach Schmelzer, kupiec w Obertynie. Otwarte na wniosek dłużnika postępowanie ugodowe zastanawia się.

Sąd okręgowy, Wydział I, 2. 8193
Kołomyja, dnia 21 października 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 199/31. Bazyli Wowk, urodzony 1897 w Kamionce Stara wieś jako emigrant przebywał w Rosji gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8137

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 sierpnia 1931.

T. 216/31. Antoni Charczuk, urodzony 1880 w Świtarzowie wyjechał do Rosji, gdzie zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8138

Sąd okręgowy.
Lwów, 21 lipca 1931.

T. 381/30. Piotr Petryszyn, urodzony 1889 w Żółtańcach zaginął jako woźnica wojskowy. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8140

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 lipca 1931.

T. 106/31. Jan Paliwoda, urodzony 1899 w Kłodnie zaginął jako żołnierz austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8146

Sąd okręgowy.
Lwów, 27 lipca 1931.

T. 53/31. Iwan Hupało, urodzony 1858 w Batiatyczach wydalił się w r. 1915 i zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8142

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 czerwca 1931.

T. 67/31. Michał Harapa, urodzony 1902 w Podbereźcach jako żołnierz ukraiński zaginął. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 8143

Sąd okręgowy.
Lwów, 26 maja 1931.

T. 87/31. Helena Małec, urodzona 1910 w Kamionce Stara wieś wyemigrowała do Rosji, gdzie zaginęła. Celem uznania ją za zmarłą wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi.

Sąd okręgowy.
Lwów, 24 lipca 1931. 8144

T. 87/31. Paraskewja Małec, urodzona 1877 w Kamionce Stara wieś wyemigrowała do Rosji, gdzie miała umrzeć. Celem uznania jej za zmarłą i rozwiązania małżeństwa wzywa się, aby do roku do dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi albo Drowi Dawydiakowi Eugenjuszowi adwokatowi we Lwowie. 8145

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 lipca 1931.

Z wydawnictw perjodycznych.

„Kobieta Współczesna". Tygodnik. Nr. 34 „Kobiety Współczesnej" ukazał się w nowej szacie. Okładka kompozycji p. Pileckiego nowocześnie i dobrze pomyślana robi wrażenie bardzo estetyczne. Na treść Nru składają się między innemi interesujący i wysoce aktualny wywiad na temat: „O nowe warsztaty pracy". Artykuł delegatki polskiej na „Sesję Ligi Narodów" Anny Paradowskiej-Szelągowskiej; pierwsza korespondencja z wycieczki Redakcji „Kobiety Współczesnej" do Grecji p. t. „Jaskółki Wiednia" Cz. Wojeńskiej. „Obrazki z życia zagrożonych bibljotek" H. Boguszewskiej. Aktualna korespondencja z Krakowa, Wilna, Lwowa, oraz bogaty dział beletrystyczny. Zeszyt Mód, zawierający 24 modele sukien, wraz z tablicą kroju stanowi cenny dodatek do Nru.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 października.

W obrocie giełdowym tylko ziemniaki. Wszystkie artykuły utrzymują się na poziomie ostatnich notowań.

Tendencja dla żyta i owsa skłania się ku zwyżce, pozatem utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kursa ustalone na podstawie cen rynkowych loco Podwołoczyska:

Ziemniaki przemysłowe 4.— do 4.25. Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 października.

WALUTY: Dolary 8.86½.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poż. inwest. seryjna 81.—; 5% poż. konwers. 41.50; 7% poż. stabiliz. 57.25—56.00.

DEWIZY: Holandja 361.40; Londyn 35.05; Nowy Jork 8.91.3; Paryż 35.11; Praga 26.41; Szwajcarja 175.05; Włochy 46.60; Berlin 209.50.

AKCJE: Bank Polski 110.—; Lilpop 14.—.

OGŁOSZENIA.

KOLEJ LOKALNA TARNOPOL - ZBARAŻ S. A.

II OGŁOSZENIE.

XVI ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW Spółki Akcyjnej „KOLEJ LOKALNA TARNOPOL-ZBARAŻ" odbędzie się dnia 7 listopada 1931 r. o godz. 10 przedpołudniem we Lwowie, ul. Andrz. Potockiego l. 11, parter, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności za 1930/31 r. i sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za ten rok, wraz z udzieleniem absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej za ten okres czasu;

2) Oznaczenie wynagrodzenia za czynności i znaczka obecności dla Członków Rady Nadzorczej na okres od 1/4 1931 do 31/3 1932 r. oraz dalsze lata aż do odwołania.

Każda akcja daje prawo do jednego głosu na tem Walnem Zgromadzeniu, jeżeli będzie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż, albo jeżeli będzie przedstawione w tym terminie zaświadczenie na dowód złożenia u notarjusza lub w instytucji kredytowej krajowej przy wymienieniu liczby akcyj i stwierdzeniu, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia. 8044

ZARZĄD SPÓŁKI.

ZIELIŃSKA Tekla ze Swirza, pow. Przemyślany, poszukuje swego syna Wiktora Zielińskiego, który zaginął w Rosji, pobrany do niewoli w roku 1915 jako jeniec. — Kto by wiedział coś o nim, uprasza się podać do „Gazety Lwowskiej". 8173-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

HERMANN GROSSMAN, szofer, Lwów, Słoneczna 36, unieważnia zaginioną licencję szoferską (przypuszczalnie Nr. 994) wystawioną przez DRP. Lwów. 8181

FILIP MACDONALD. 16)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Flood kiwnął głową, a Antoni odpowiedział:

— Bronson zeznał, że Blackatter robił w oberży awantury i że trudno było z nim wytrzymać, żona Bronsona zaś zeznała, że powiedziała kiedyś nieopatrznie mężowi, że nie lubi Blackattera za jego hałaśliwość, brutalność i pseudo-galanterję, której skutków doznała na sobie. Sąd jednak orzekł na podstawie dowodów, że przyczyna tej pogróżki musiała być dużo poważniejsza. To jest: albo jakieś wspólne konszachty między Bronsonem i Blackatterem, (sąd nawet nie próbował usprawiedliwiać Blackattera), albo poważne zamiary Blackattera względem osoby pani Bronson, albo wreszcie jedno i drugie.

Flood zdjął oczy z twarzy Antoniego, spojrzał na wyjęty z kieszeni notesik z ołówkiem i rzekł:

— Wyraził się pan: „sąd orzekł na podstawie dowodów?" Jakich dowodów?

— Słownych — odparł Antoni. — Widzicie, panowie, żona Bronsona należy do tych niezwykłych kobiet, które albo się uwielbia, albo nienawidzi najniebezpieczniejszą nienawiścią, jaka może być, bo podszytą beznadziejnem poczuciem własnej niższości ze strony nienawidzącego. Powiedziałem: słownych dowodów, bo sąd nie rozpatrywał wcale kwestji stosunku żony Bronsona do Blackattera i oparł się w swem orzeczeniu jedynie na ubocznych uwagach świadków, przeważnie kobiet, z których jedne miały dobre chęci, inne kąsały, a inne poprostu paplały. Musiało tego być bardzo dużo, skoro zaważyło na opinji sądu. Odpowiadając wprost na pańskie pytanie, świadkowie nie starali się wprost pogrążyć Bronsona. — Antoni spojrzał na plik aktów, leżących na stoliku za fotelem Dysona. — Tylko jeden z nich, farmer Dollboys, występował przeciwko niemu dosyć ostro. Ale to, zdaje się, porządny człowiek... Sąd położył specjalny nacisk na bytność tutaj Blackattera w wieczór mordu. Wszedł on śmiało do bufetu i zażądał wódki. W dużej sali siedział Dollboys i widział przez drzwi, co się działo. Blackattera obsłużyła nowa dziewczyna, której jeszcze nie znał. Zaczął się do niej umizgać. Ona początkowo śmiała się, ale potem, gdy gość zaczął się stawać natarczywy, uciekła. Może jej się to nie podobało, a może zlękła się ol miejsce. Za chwilę zjawił się Bronson i wybuchła awantura. Dollboys zeznał, że Bronson wyglądał „paskudnie". Świadkiem sceny, jaka się rozegrała, był tylko Dollboys. Poza tem w sali i w bufecie nie było nikogo. Bronson oparł się rękami o kontuar i rzekł: „Zakazałem panu tu przychodzić. Proszę mi się natychmiast wynieść!" — Dollboys zeznał, że Bronson mówił spokojnie, ale że w głosie jego brzmiała niebezpieczna nuta. Blackatter zrobił dobrą minę, ale było widać, że się przeraził. Dollboys mówił o obydwóch z jednakową niechęcią. Blackatter łyknął pośpiesznie trzecią szklankę wódki i skierował się ku drzwiom. Bronson patrzył za nim nie ruszając się z miejsca. Blackatter odwrócił się z progu i rzucił przez ramię: „Niech i tak będzie. Ale pamiętaj pan, że mamy przed sobą noc". I wyszedł. Oto cała sprawa Bronsona. Spróbujmy ją streścić. Znaleziono go w lesie nieprzytomnego obok ciała Blackattera z wystrzeloną strzelbą w ręku i listem od Blackattera w kieszeni. Blackatter miał czaszkę podziurawioną kulami. Bronson miał z Blackatterem na pieńku od dłuższego czasu z niezupełnie wiadomego powodu i zabronił mu przychodzić do swego domu, pod groźbą — (może żartobliwą, a może nie) — zabicia. W wieczór mordu Blackatter zjawił się w oberży po raz pierwszy od zakazu i został wyproszony za drzwi, przyczem, wychodząc, wspomniał o umówionem spotkaniu.

Dyson uniósł się do pionowej niemal pozycji, otworzył oczy, przekrzywił głowę na bok i spojrzał na Antoniego.

— Przekonywujące — rzekł. — Tylko dlaczego Bronson zakazał Blackatterowi bywać w swoim domu? O co im poszło? Czy dawniej byli w jakichś stosunkach?

— Przypominam sobie tę sprawę — odparł Flood. — Nie. Przedtem nie mieli ze sobą żadnych stosunków.

— Ale — rzekł Antoni — Bronson dużo kręcił się po okolicy, często z bronią, podczas gdy pani Bronson siedziała w domu. I Blackatter również był bardzo ruchliwy, tak że mogli się spotykać bez świadków.

Dyson przymknął oczy.

— Czy ich kto kiedy widział?

Antoni skinął głową.

— Jeden świadek miał wrażenie... — Spojrzał na Dysona, który poderwał się do zupełnego pionu. — Nie. To nie był Dollboys.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej (ogłoszeń zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowe w nadesłanem nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem